Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek sportowy.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 214. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 września 1935 r. | Rok XXIX.

Wybory do Senatu.

Jakich wybrano senatorów?

Warszawa, 16. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się w całym kraju posiedzenia kolegjów wyborczych **dla wyboru senatorów**. We wszystkich województwach uprawnionych do głosowania było 2.575 delegatów, którzy wybrali 64 senatorów. Z pośród delegatów narodowości niepolskiej było 66, a mianowicie: 17 żydów, 38 Ukraińców, 10 Starorusinów i jeden Białorusin.

W Warszawie zebranie kolegjum wyborczego zostało zwołane na godz. 10-tą do dużej sali urzędników na Nowym Świecie.

Po otwarciu zebrania na wniosek przewodniczącego wybrana została **komisja główna**. Zadaniem jej było ułożenie listy kandydatów. O kolejności umieszczanych nazwisk decydowała przewaga głosów. Poszczególnym grupom, złożonym z 20 osób przysługiwało prawo zgłaszania swego kandydata, gdyby nie znalazł się on na liście, ułożonej przez komisję główną.

Elita wyborcza w Warszawie dość pracowicie wypełniła posiedzenie wyborcze, gdyż o godz. 18,30 urzędowa agencja PAT nie miała jeszcze całkowitego składu senatorów warszawskich. Właśnie w tym czasie odbywało się jeszcze **ściślejsze głosowanie** między dwoma rywalami — wojskowym i cywilem. **Pułkownik Lewandowski** rywalizował z **adw. Dreszerem**. Walka była nagoół ciekawa, choćby dlatego, że wśród kandydatów adw. Dresser był wogóle drugim cywilem, pozostali — to wszystko wojskowi.

Do „murowanych" kandydatur, które też i przeszły należeli: **minister spraw zagranicznych p. Beck, generał Osiński i płk. Dąbkowski** (inni twierdzą, że to gen. Dąbkowski) oraz rektor **Michałowski**. Podobieństwo nazwisk spowodowało, iż mówiło się w Warszawie, jakoby minister sprawiedliwości kandydował do Senatu.

Urzędowy wynik wyborów do Senatu z Warszawy jest następujący:

Kogo wybrano?

W Warszawie wybrano 6 senatorów i to: **ministra Józefa Becka, prof. Wacława Makowskiego, gen. Aleksandra Osińskiego, prof. Mieczysława Michałowicza, naczelnika Stefana Dąbkowskiego i kupca Jana Lewandowskiego.**

Z terenu województwa warszawskiego wybrano następujących 5-ciu senatorów: **Czesława Michałowskiego**, ministra, **Jerzego Siemionkowskiego**, rolnika, **Janusza Radziwiłła**, b. posła, **Michała Róga**, b. posła i **Władysławę Macieszynę**, działaczkę społeczną.

W Katowicach wybrano następujących 3-ch senatorów: **Rudolfa Kornke**, kupca, M. Grajka, prezesa Związku Górników Z. Z. P. i dra A. Pawleca, lekarza.

W Tarnopolu wybrano 3-ch senatorów: p. **A. Maruszewskiego**, wojewodę, **Stanisława Siedleckiego**, inżyniera, St. Łuckiego, działacza społecznego.

W Stanisławowie wybrano dwóch senatorów: **gen. dra Ferdynanda Zarzyckiego** i księdza kanonika **R. Łobodycza** ze Stanisławowa.

W **Nowogródku** wybrano 2-ch senatorów: **Władysława Malskiego**, rolnika-osadnika, **Konstantego Rdułtowskiego**, rolnika, b. senatora.

W **Białymstoku** wybrano 3-ch senatorów: **J. Ryszkę**, rolnika, **K. Terlikowskiego**, b. posła adwokata i **Kazimierza Bispinga**, rolnika.

W **Kielcach** wybrano senatorów: **Jerzego Barańskiego**, nauczyciela, **Janusza Jagrym - Maleszewskiego**, pułkownika, **Holewickiego Romana**, urzędnika, **Stefana Rydla**, rolnika, **Zygmunta Leszczyńskiego**, rolnika, **Dominika Zbierskiego**, nauczyciela.

W **Pińsku** wybrano 2 senatorów: **Piotra Olewińskiego**, urzędnika min. rolnictwa i **ppłk. Józefa Taube.**

W **Krakowie** wybrano 4 senatorów: **dra Mikołaja Kwaśniewskiego**, wojewodę, **Fr. Lipińskiego** b. posła, **Kleszczyńskiego** prezesa Izby Rolniczej i **Feliksa Gwiżdża** b. posła.

W **Lublinie** wybrano 4 senatorów: prof. dr. Ehrenkreutza, **Jaroszewiczową** działaczkę społeczną, **T. Lechnickiego** rolnika, **majora Modrzeckiego** lekarza.

W **Łodzi** wybrano 5 senatorów: **gen. Andrzeja Galicę, Stanisława Mańkowskiego** rolnika, **Marjana Malinowskiego** (Wojtka) b. posła, **Aleksandra Hejman-Jarockiego** przemysłowca i **Franciszka Plonka** rolnika.

Senatorowie z Poznańskiego i Pomorza.

Poznań, 16. 9. (tel. wł.) Wybory senatorów w kolegjum wojewódzkiem dla województwa poznańskiego przeciągnęły się do późnego wieczora. Walka była bardzo zacięta. Sanacji chodziło przedewszystkiem o wybór b. ministra skarbu Matuszewskiego. Wynik ostateczny jest dla sanacji wielką niespodzianką. Wybrano bowiem przy 227 obecnych elektorach samych Wielkopolan i to 1) notarjusza Witolda Jeszkego (głosów 148), 2) **Zygmunta Głowackiego**, zastępcę starosty krajowego i prezesa woj. Zw. O. O. (głosów 137), 3) **Tadeusza Łakińskiego**, rolnika z pow. żnińskiego (głosów 135) i **Bernarda Chrzanowskiego**, kuratora szkolnego (gł. 115).

B. min. Matuszewski otrzymał głosów 98 i mandatu nie uzyskał.

Na zastępców wybrano: **dr. Juljusza Trzcińskiego**, ziemianina, **gen. Taczaka**, nauczyciela **Skrzetuskiego Karola** i lekarza **Konkiewicza.**

W Toruniu

wysunięto następujące kandydatury: 1) **dra Siudowskiego**, prezesa Federacji Z. O. O. 2) **Tora**, prezesa Izby rzem.-Handl. w Gdyni, 3) **Seiba**, insp. szkolnego z Torunia, 4) **płk. Gnoińskiego**, 5) b. posła **Serożyńskiego** i 6) Borowika, dyr. Inst. Bałtyckiego.

Wybrani zostali pp. **dr. Siudowski i Tora** (Pomorze wybiera 2 senatorów).

Zastępcami zostali pp.: **Seiba i Serożyński.**

Międzynarodowe zawody balonów o puhar Gordon-Benetta.

Wielkie święto lotnicze w stolicy.

Warszawa, 15. 9. Ub. soboty i niedzieli przeżyliśmy w Warszawie piękne chwile, związane z **międzynarodowemi zawodami o puhar Bennetta.** Pogoda była cudna. Tegoż dnia nadeszła do stolicy radosna wiadomość, że **puhar za Challenge lotniczy został na stałe przyznany Polsce.** W przeddzień zawodów balonowych na lotnisku mokotowskiem zgromadziło się około 10 tys. osób. W sam dzień zawodów wszystkie bilety były wyprzedane. Na lotnisku zgromadziły się wielkie tłumy publiczności. Pasażerowie 11-tu pociągów turystycznych zasilili poważnie liczbę zwolenników i miłośników sportu lotniczego. Tegoż dnia odbył się piękny zlot gwiaździsty samolotów z całej Polski, a nawet i z zagranicy. Po raz pierwszy oglądaliśmy w Warszawie **autogiro**, t. j. samolot, który pionowo startuje z miejsca do góry. Przy tej sposobności odbył się niezmiernie ciekawy pojedynek między autogirem, a naszą zwycięską RWD o najkrótszy start. Zwycięstwo przypadło RWD 9, która odznaczyła się również większą szybkością.

Nie obeszło się bez wypadków. Lotnik plk. Stachoń, specjalista od autogiro usiadł zbyt blisko hangaru i zawadził kadłubem o płot. Na szczęście ani lotnikowi, ani maszynie nic się nie stało.

Wielkiem powodzeniem cieszyły się popisy naszego lotnika challengé'owego **Włodarkiewicza**, który na najmniejszej polskiej awjonetce prezentował swą niesłychanie śmiałą akrobację. Wszystkie ewolucje wykonane były bardzo pięknie, wywołując entuzjazm publiczności.

Niezwykle efektownie wypadły **ewolucje na szybowcu**, który został wyholowany przez samolot na wysokość 1.500 m. Spadając, wykonywał on „padanie liściem", korkociągi, beczki itd.

Bardzo ciekawie wypadły również **skoki ponad lotniskiem inż. Janika i p. Zieniukównej** z dwoma balonami o pojemności 100 mtr. sześc. W wyścigu do trybun z balonami inż. Janik pokonał swą współzawodniczkę.

Po raz pierwszy odbywały się w Polsce podobne skoki, to też publiczność z zainteresowaniem przyglądała się zawodom.

Przy nadzwyczaj pięknej pogodzie odbył się drugi dzień mittingu. O godz. 12-tej odbyła się **defilada uczestników zlotu gwiaździstego** nad miastem. Szyby drżały od huku motorów. O godz. 14-tej odbył się **pokaz szybkości samolotów** różnych typów, **akrobatyka szybowcowa i „jomping".** Popisywało się również autogiro, kierowane przez plk. Stachonia. Wszystko odbyło się bez wypadku. Publiczność była zachwycona produkcjami. O godz. 15.35 rozpoczął się start balonów, biorących udział w zawodach. Startowało według wylosowanej kolejności 13 balonów.

Pierwszy wyruszył w podniebne szlaki belgijski balon „Bruxelles", drugi amerykański, niemiecki, francuski, szwajcarski, holenderski (na wypożyczonym w Polsce balonie „Toruń"), siódmy był polski balon **„Kościuszko" z Hynkiem i**

Francja za Ligą Narodów.



Premjer francuski Laval w czasie przemówienia, w którem oświadczył się obok Anglji za poszanowaniem statutu Ligi Narodów.

Pomaskim, ósmy belgijski „Belgica", dziewiąty niemiecki, dziesiąty francuski i **11-ty „Warszawa" z por. Januszem i por. Wawszczakiem**, dwunasty niemiecki i **13-ty „Polonia" ze zwycięskim kpt. Burzyńskim i por. Wysockim.** Start odbył się przy bardzo dobrych warunkach i przy wschodnim wietrze. **Wszystkie balony poszybowały nad Rosję.**

Dotychczas uzyskaliśmy już dwa kolejne zwycięstwa, trzecie zwycięstwo obecne zadecydowałoby o posiadaniu na stałe przez Polskę puharu Gordon-Benneta. Naszym polskim zawodnikom należy życzyć: **zwycięstwa.** (r)

Frontem przeciw polskiej granicy

Morawska Ostrawa, 16. 9. (PAT). W sobotę dnia 14 bm. odbędą się w okolicy Morawskiej Ostrawy frontem ku granicy polskiej **manewry cywilnych organizacyj czeskich** pod kierownictwem dwóch zawodowych oficerów armji czeskiej. W manewrach tych wezmą udział: gwardja narodowa, legjonarze syberyjscy, weterani, skauci i straż swobody. W manewrach weźmie udział **5 armat, samochody pancerne, lekkie karabiny maszynowe, reflektory itp.**

Piękne stosuneczki w „armji czeskiej".

Morawska Ostrawa, 16. 9. (PAT). Przed sądem wojskowym w Ołomuńcu znalazła epilog głośna sprawa 29 żołnierzy i oficerów drugiego pułku jazdy syberyjskiej, którzy **odmówili posłuszeństwa rozkazowi ostrzyżenia włosów do skóry.** Oskarżeni obywatele czescy narodowości węgierskiej zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, gdzie zgodnie z więziennym regulaminem wojskowym dokonano tej operacji. Oskarżonym wymierzono kary **3 do 4 miesięcy więzienia oraz zdegradowano 3 oficerów.**

Światowa konferencja polskich żydów

wyciska łzy z oczów... niemieckim żydom!

Londyn, (PAT). Obradująca w Londynie pierwsza wszechświatowa **konferencja żydów polskich uchwaliła rezolucję, wzywającą wszystkie organizacje, reprezentowane na konferencji do bojkotu towarów niemieckich.** Przeciwko postawieniu tego wniosku **zaprotestowali delegaci Niemiec**, oświadczając, że o ile rezolucja taka zostałaby uchwalona, opuściliby oni konferencję. **Gdy rezolucję uchwalono, delegaci z Niemiec ze łzami w oczach opuścili salę obrad.** Uchwalona rezolucja stwierdza, że rząd niemiecki wydaje olbrzymie sumy na ucisk żydów. Ponieważ żydzi nie mają do dyspozycji środków odwetu, konferencja wzywa delegatów, aby **bojkotowali wszystko, co pochodzi z dzisiejszych Niemiec.**

Sanacja przed rozwiązaniem.

Najlepszą propagandą będą mądre i celowe rządy.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Złota jesień, którą rozkoszujemy się w stolicy, nie dla wszystkich jest łaskawa. Nie bez przerażenia mówiło się dziś w Warszawie, że na Pomorzu spadł śnieg. Miało się to stać w okolicy Wejherowa. Właśnie w taką oto piękną jesień **obumiera blok sanacyjny BBWR.** Dzisiejsza niedziela wyborcza do Senatu, **zamyka okres wyborów** do izb parlamentarnych, po którym ma nastąpić **całkowita likwidacja BB.** Napróżno opozycja starała się go rozbić, blok BB oparł się wszelkim atakom. Dziś ginie z ręki własnych przywódców. Ma to być **śmierć honorowa**, bo stronnictwo polityczne, pozbawione wodza i idei prędzej lub później zapadłoby się w nicość. Mądrość polityczna i umiejętność przewidywania nie mogła dopuścić do takiej klęski.

Okres jednej przeprowadzki domowej sprawia wiele kłopotu i zamieszania. A cóż dopiero, gdy mowa jest o całkowitej likwidacji stronnictwa. Nic też dziwnego, że w łonie sanacji panuje **wielkie zdenerwowanie.** Likwiduje się BB, a nie wiadomo co się nowego zbuduje. Po wyborach przed stronnictwem, dotąd rządzącem, rozwarła się przeraźliwa pustka, wiejąca mroźną obojętnością i wręcz milczeniem dużego odłamu społeczeństwa. Nic dobrego nie wróży to na najbliższą przyszłość. Stan niepewności i wielkiego zdenerwowania powiększa **sytuacja gospodarcza w kraju.** Organ pułkownikowski „Gazeta Polska" przez usta znanego pisarza Goetla określa nas w paru słowach, jako „kraj biedaków". Uważamy, że jest to może mała przesada, gdy stać nas jeszcze na deficyt budżetowy, który w okresie pięciu ostatnich miesięcy wyniósł 135 miljonów złotych i stać się może, że za cały rok **przekroczymy cyfrę 300 milj.** Nic też dziwnego, że wobec takiej sytuacji i wobec klęski wyborczej mało się dziś w sferach kierowniczych mówi **o likwidacji wszystkich partyj politycznych w Polsce i scalenia związków zawodowych.** Te sprawy przeszły na dalszy plan i w dalszej już kolejności będą oczekiwać załatwienia, co niewątpliwie też nastąpi.

W stolicy sferom rządowym szybko czas upływa na **nieustannych konferencjach.** Radzą też mniej znani i uznawani dygnitarze, radzą i legjonowe koła pułkowe. Raz po raz mówi się o potrzebie sprowadzania, nawet na stałe zamieszkanie — **stałych doradców rządowych i speców od spraw polityczno-gospodarczych.** Rozgwar tych nieustannych konferencyj głuszy **stara piosenka o deflacji**, połączonej z obniżką pensyj urzędniczych. W sprawach personalnych nie umiemy wyjść poza zaklętą jakby orbitę tych samych nazwisk i osobistości. Rzecz nieprawdopodobna, ale jakże prawdziwa, że nie mamy w Polsce odpowiednich ludzi. W dalszym ciągu odmienia się na wszystkie przypadki nazwiska: Bartel, Matuszewski, Kwiatkowski... Kwiatkowski, Matuszewski, Bartel itd. itd.

Złamanie „świńskiej dyktatury" w Warszawie, która śrubowała ceny na mięso, niczem jest wobec uprawianej orgji kartelowo-monopolowej. Uderza się w maluczkich, a wielkich chroni się. Mówi się, że wraz z obniżką pensji nastąpi obniżka cen kilku artykułów, a nawet wysokości komornego, ale przecież nikt w to nie wierzy i nie uwierzy. Jakikolwiek będzie pierwszy rząd Pana Prezydenta, **będzie się musiał legitymować czynami.** Są tacy, którzy wołają o stworzenie w Polsce ministerstwa propagandy. Najlepszą propagandą na zewnątrz i wewnątrz będą czyny sfer decydujących i tylko czyny.

Sezon polityczny w roku bież. został **wcześnie otwarty.** Jesień przyniesie **wielkie niespodzianki i doniosłe zmiany w strukturze politycznej Polski.**

Pobyt premjera Sławka na Zamku pozostał bez echa. Na konferencji tej premjer Sławek poinformował Pana Prezydenta o sytuacji powyborczej do Sejmu. Wiadomą jest rzeczą, że tylko premjer i jego najbliżsi szczerze wierzą w zwycięstwo wyborcze. W tym kierunku niewątpliwie szły informacje premjera, przedkładane Panu Prezydentowi, który w przeddzień głosowania opuścił Warszawę podobnie, jak generalny inspektor sił zbrojnych Rydz-Śmigły.

Wbrew niektórym zapowiedziom, Pan Prezydent nie pojechał do Gdyni i pozostaje w Warszawie. (r)

Uciecha prasy czeskiej

z chamskiego zakazu.

Morawska Ostrawa, 16. 9. (PAT). Prasa czeska informuje, że **zakaz uroczystości ku czci Żwirki i Wigury w Cierlicku i zakaz poświęcenia ich mauzoleum wydany został przez centralne władze praskie.** „Ceske Slovo" podkreślając wielki kult ludności polskiej Śląska dla obu zmarłych tragicznie lotników, **z zadowoleniem zaznacza, że nietylko ludność ta nie będzie miała sposobności „do demonstracji", ale także przeszkodzono przyjazdowi 30.000 pielgrzymów z Polski,** którzy mieli z polskiego Cieszyna przejść piechotą przez czeski Cieszyn do Cierlicka **ze sztandarami i orkiestrami.**

Mussolini ponownie uderza pięścią w stół

i grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

Rzym, 16. 9. (PAT). Agencja Stefani donosi:

Szef rządu włoskiego przedstawił radzie ministrów obszerne sprawozdanie o sytuacji politycznej i wojskowej, która rozwijała się w ostatnich tygodniach, licząc od zebrania rady ministrów w Bolzano. Z punktu widzenia wojskowego włoskie przygotowania w Afryce wschodniej **rozwijają się z największą intensywnością, aby stworzyć należytą gwarancję bezpieczeństwa wobec przeważających sił w Abisynji, których mobilizacja jest już w toku.** Zważywszy na pewne zaniepokojenie, ujawniające się wśród pewnych elementów wychodźczych, pochodzących z Cyrenajki, wzmocniono siły zbrojne w Libji.

Na podstawie danych szczegółowych szef rządu wykazał, że całokształt sił lądowych morskich i powietrznych Włoch całkowicie będzie mógł odpowiedzieć wszelkim próbom, z którejkolwiek strony one by pochodziły. Dostawy wojenne **odbywają się szybko i regularnie**, dzięki doświadczeniom, nabytym w czasie wojny i przemysł wojenny stoi na wysokości zadania.

Z punktu widzenia politycznego szef rządu omówił utworzenie komitetu 5 oraz przemówienia, wygłoszone w Genewie przez sir Samuela Hoare i premjera Lavala. Przemówienia te nie mogły być inne, jeśli się weźmie pod uwagę stanowisko Anglji i Francji wobec paktu Ligi Narodów. Z tych względów mowy te zostały przyjęte z największym spokojem przez czynniki odpowiedzialne oraz szerokie masy włoskie.

Rada ministrów przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości **serdeczne słowa, poświęcone przez premjera Lavala** układom francusko-włoskim ze stycznia 1935 oraz przyjaźni włosko-francuskiej. Przyjaźń tę Włochy pragną rozwijać i wzmacniać nietylko w interesie obu krajów, ale również w interesie współpracy europejskiej, która nie może być zakłócona przez konflikt o charakterze kolonjalnym, lub przez zobowiązania co do sankcji, które nigdy nie były określone, ani stosowane w uprzednich, znacznie poważniejszych zatargach między członkami Ligi Narodów.

W tej sytuacji rada ministrów zbadała, w jakich warunkach stałoby się niemożliwe dalsze pozostawanie Włoch w Lidze Narodów.

Rada ministrów stwierdziwszy, że wokół zatargu włosko-abisyńskiego skupiły się zagraniczne siły antyfaszystowskie, uważa za swój obowiązek potwierdzić w sposób jak najbardziej wyraźny, że **problemat włosko-abisyński nie dopuszcza rozwiązań kompromisowych po olbrzymich wysiłkach i poświęceniach, dokonanych przez Włochy oraz po nieodpartej argumentacji, zawartej w memorandum włoskiem, które przedstawione zostało w Genewie.**

Posiedzenie Reichstagu i mowa Hitlera.

Norymberga, 16. 9. (PAT). Oczekiwane z niezwykłem napięciem posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się wczoraj punktualnie o godz. 9 w gmachu „Kulturvereinhausu". Gęste kordony policji i oddziałów szturmowych zamknęły dostęp do gmachu. Do sali obrad dopuszczono tylko niewielką ilość dziennikarzy zagranicznych. Uwagę zwracało to, że sala obrad udekorowana była **wyłącznie flagami ze znakami swastyki.** Brak było natomiast dotychczasowej urzędowej flagi biało-czarno-czerwonej.

Na wstępie posiedzenia, które otworzył premjer pruski Goering jako przewodniczący Reichstagu przemówił minister spraw wewn. Frick, stawiając wniosek, przyjęty następnie przez aklamację, o **zniesienie obowiązującego dotychczas regulaminu obrad i dający pełnomocnictwa przewodniczącemu Reichstagu ustalenia nowego regulaminu obrad.**

Następnie zabrał głos kanclerz Rzeszy Hitler, który w krótkiem 15-minutowem przemówieniu poruszył aktualne zagadnienia zarówno polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. Kanclerz oświadczył, że Niemcy znalazły nareszcie drogę **do jedności, o której marzyły od niepamiętnych czasów.** Jedność ta jest tem bardziej ważna w czasach, w których ujawniają się tak poważne kryzysy. W tych ciężkich czasach kanclerz uważa, że obowiązkiem jego jest podkreślić raz jeszcze bezwzględną **wolę narodu niemieckiego ku utrzymaniu pokoju.** Konieczność tej deklaracji wynika przedewszystkiem z ciągłych fałszywych doniesień pewnego odłamu prasy światowej, która mówi bądź o zaatakowaniu Francji, lub Rosji. Celem odbudowy armji niemieckiej nie był jednak zamiar ataku, lecz jedynie zabezpieczenie wolności Niemiec.

Dalszy ustęp przemówienia kanclerz **poświęcił mniejszości niemieckiej w Kłajpedzie**, przedstawiając w jaskrawych barwach jej sytuację. Kanclerz wskazał na paradoksalną sytuację, w której naród 65-miljonowy patrzeć musi bezczynnie na brak poszanowania swych praw przez niewielki paromiljonowy naród.

Następnie kanclerz zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu, stwierdzając, że **ogniskiem podżegającem narody był komintern obradujący w Moskwie.** Rząd Rzeszy zdecydowany jest przeciwstawić się jak najkategoryczniej **wszelkim zakusom komunistów** w Niemczech.

Następny ustęp mowy poświęcony był polityce wewnętrznej. Omawiając zagadnienie komunistyczne, wskazał, że **żydowskie elementy na całym świecie współpracują z kominternem moskiewskim.** Tu kanclerz przypomniał zajścia, do jakich zaszło w porcie nowojorskim z niemieckim parowcem „Bremen". Wszystkie te zakusy i zamachy dokonywane zarówno poza granicami Rzeszy jak i w samych Niemczech zdają się wskazywać **na planową akcję żydowską.**

Jako odpowiedź na to — powiedział kanclerz — nie pozostaje nic innego jak tylko **ustawowa reglamentacja, która będzie jednorazową, lecz wieczystą reglamentacją stanowiska żydów w Niemczech.** Na zakończenie kanclerz Hitler wskazał na ustawy, które złożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia.

ist z Paryża.

Wielkie manewry w Szampanji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, we wrześniu.

Prasa zarówno codzienna jak i fachowa poświęca szereg wyczerpujących artykułów omawianiu rezultatów wielkich manewrów w Szampanji. I to nietylko prasa francuska. Manewry nad Aisną wywołały szereg komentarzy na całym Zachodzie. Rozpisują się o nich szeroko dzienniki angielskie, bardzo wielkie zainteresowanie przebiegiem francuskich ćwiczeń polowych obserwujemy w Belgji i Holandji. Sprawozdania mówią nawet o „punkcie zwrotnym w historji wojskowości francuskiej". Nie jest to przesada. Manewry w Szampanji mają swe znaczenie nietylko jako doroczny pokaz militarnej techniki, jako teoretyczne rozwiązanie takich lub innych problemów. Znaczenie ich polega na stwierdzeniu **całkowicie odmiennych metod obrony i ataku**, które po raz pierwszy zastosował na wielką skalę sztab generalny francuski.

Lekcja przeszłości.

Powszechnym zarzutem, jaki historycy wojny światowej stawiali organizacji armji Trzeciej Republiki w okresie przedwojennym — **było niedocenianie najnowszych zdobyczy technicznych.** Przygotowanie armji — twierdzono — nie stało na wysokości zadania. Sztab generalny zarówno w planach kampanji, jak i w projektach akcji poszczególnych rodzajów broni wzorował się za bardzo na doświadczeniu poprzednich wojen, szczególnie kampanji z 1870 r. Mniejszą natomiast uwagę zwracano na ciekawe wyniki, jakie przyniosła wojna rosyjsko-japońska. A już zupełnie nie liczono się z nowemi możliwościami, któreby mogły zaistnieć w nadchodzącej kampanji. Pomściło się to w roku 1914. Podczas, gdy armja niemiecka była uzbrojona od stóp do głów i wyposażona w świetną artylerję — zaopatrzenie oddziałów francuskich szwankowało. W sierpniu 1914 piechota francuska szła jeszcze do ataku w szerokich, czerwonych spodniach. Dotkliwie dawał się odczuwać brak amunicji. Spowodowało to szereg bardzo przykrych następstw. Po pierwsze konieczność **cofnięcia się pod Charleroi. Powtóre, niemożność wyzyskania zwycięstwa nad Marną.** Klęska armji von Klucka była druzgocząca: **wojska francuskie mogły wyprzeć Niemców z granic Francji, mogły dojść do Renu.** Na przeszkodzie stanęły braki techniczne, przedewszystkiem wspomniany już **niedobór amunicyjny.**

W ciągu kilku lat po wojnie sądzono, że będzie można zredukować siłę zbrojną do poziomu pewnego rodzaju milicji obywatelskiej. Łudzono się rozbrojeniem Niemiec. Mówiono o Paneuropie. Niestety, wielkie projekty Brianda nie doczekały się urzeczywistnienia. Zaistniała znów groźba niebezpieczeństwa niemieckiego. Trzeba było powrócić do smutnej rzymskiej zasady: **„Si vis pacem, para bellum".** I przygotowywano nietyle wojnę — ile zdolność natychmiastowej obrony, możność sparowania ataku i ewentualnego przejścia do gwałtownej ofenzywy. Praca nad całkowitą reorganizacją armji francuskiej trwała długo. Rezultaty jej — miały wykazać tegoroczne manewry w Szampanji.

Armja najbardziej nowoczesna...

Czy wykazały? Według zgodnej opinji fachowców, do których w pierwszym rzędzie zaliczają się oficerowie wojsk obcych, którzy obserwowali manewry — **bezwzględnie tak.**

— Zarówno wyekwipowanie armji francuskiej, jak i jej stan moralny — pisał „Times" — rodził ogólny podziw. Bez zbytecznego rozgłosu, dokonano wprost przełomowej reorganizacji. Armja francuska jest znów ogromnie poważnym czynnikiem w Europie. Z faktem tym będą się musieli wszyscy poważnie liczyć..."

Na czem polega istota dokonanej reorganizacji? Najbardziej ogólna odpowiedź brzmi: **na unowocześnieniu wszystkich rodzajów broni. Na radykalnej zmianie dotychczasowych metod taktycznych. Na rozszerzeniu samodzielności poszczególnych oddziałów.**

Wojny w czasach nowoczesnych i początkach 19 wieku — polegały bardzo często **na wielkim manewrze kawalerji.** Potem przyszła kolej na **akcję piechoty.** W czasie wojny światowej, decydującą rolę **odgrywała artylerja.** Przyszła wojna **będzie wojną motorów.** I to nietylko lotniczych, ale wogóle wszelkich pojazdów mechanicznych. Piechota ma służyć jedynie jako siła pewnego rodzaju pomocnicza, etapowa. Rola jej ograniczy się do zajmowania terenu, do okupacji kraju nieprzyjacielskiego. Jeszcze niklejszy będzie zakres działania kawalerji.

Otóż pod względem motoryzacji stoi dzisiaj armja francuska na pierwszem miejscu w Europie. Zmotoryzowano nietylko dawne pułki kawalerji, w których połowa szwadronów pełni służbę na motocyklach — ale zmotoryzowano również oddziały terenowe, piechotę oraz artylerję. **Koń znika z historji armji — jak zresztą już zniknął z bulwarów paryskich.** Zastępuje go auto — pod każdą postacią. Motor i kauczuk. Dla małego tanku, który ciągnie polową armatę na gumach tak solidnych, iż bez żadnej szkody grzęznie w nich kula karabinowa — **nie stanowią żadnej poważniejszej przeszkody normalne trudności terenowe.** Zmotoryzowana artylerja przejdzie z największą łatwością tam, **gdzie nigdyby nie przeszedł koń.**

Oczywiście niewiadomo, jaką ilością motorów rozporządza armja francuska. Według doniesień prasy w manewrach w Szampanji wzięło udział **5.500 zmotoryzowanych „machin bojowych".** Nietrudno sobie wyobrazić, jaką zdolność obrony czy ataku może rozwinąć tak wyposażona armja!

Inteligencja żołnierza.

W związku z motoryzacją armji idzie

Anglja szkoli lotników.



W Hauworth pod Londynem powstała prywatna szkoła lotnicza, mająca kształcić pilotów wojskowych. W ten sposób inicjatywa społeczna uzupełnia państwową akcję przygotowania rezerw lotniczych.



Pod obcą maską

Powieść.

MAREK ROMAŃSKI

97)

(Ciąg dalszy).

Pułkownik Lucius miał zupełną rację pochwalając i podziwiając metody Wrangla. Czyż nie było wspaniałym pomysłem przesyłanie raportów szpiegowskich z Warszawy przy pomocy odczytów i felietonów radjowych, wygłaszanych przez mikrofon polskiej radjostacji, gdzie nie zrodził się nigdy nawet cień podejrzenia, by poza treścią tych odczytów mogła ukrywać się treść inna? Czyż nie było znakomitym pomysłem przesyłanie przez Wrangla obszerniejszych i bardziej szczegółowych relacyj przy pomocy metody „dwu krawatów"?

Porucznik Winnicky z biura szyfrów wiedział o tej metodzie profesora Wrangla i dlatego właśnie zrozumiał ostatnie słowa z częściowo tylko odebranego doniesienia radjowego. Gdyby ktoś wpadł na pomysł uporczywego i bardzo długotrwałego obserwowania profesora, byłoby może rzuciło mu się w oczy — choć najpewniej nie zwróciłby na to uwagi — że pewne dni tygodnia Anatol Wrangel nosił zazwyczaj takie same krawaty. Ale gdyby ten ktoś zauważył nawet ów drobny szczegół, niewątpliwie byłby nadal daleki od wysnuwania z tego faktu jakichkolwiek wniosków, które mogłyby być niebezpieczne dla agenta niemieckiego wywiadu.

Rzecz polegała na tem, że od czasu do czasu w małym hotelu przy ul. Chmielnej, gdzie zamieszkiwał Wrangel, zjawiał się człowiek, który dziwnym trafem nosił akurat taki sam krawat, jaki właśnie tego samego dnia rano zawiązał profesor w misterny węzeł na swej szyi.

Za każdym razem każdy z tych przybyszów posiadał krawat identyczne taki sam, co Wrangel.

Samo zjawienie się owych ludzi nie mogło w hotelu przy ulicy Chmielnej wzbudzać żadnych podejrzeń, ponieważ z racji lekcyj, udzielanych przez nauczyciela języków i z racji tłumaczeń, dokonywanych przez niego — przychodziło do profesora Wrangla wiele osób. Przychodziły również i te osoby, które w dziale „Nauka i wychowanie", w jednem z dużych pism popołudniowych, natrafiły na ogłoszenie Wrangla i zjawiały się celem zasięgnięcia informacyj, na jakich warunkach udzielał profesor lekcyj.

Zjawianie się ludzi o krawatach identycznych z krawatami Wrangla nie było samo przez się podejrzane, ale podejrzana była owa identyczność, ów nieprawdopodobny zbieg okoliczności, o ile chodziło o deseń i kolor krawatów.

Portjer hotelu przy ulicy Chmielnej byłby zdziwiony ponad wszelką miarę, gdyby wiedział w jaki sposób profesor Wrangel załatwiał takiego interesanta. Nie mówił z nim prawie nic, zaledwie kilka słów przywitania i pożegnania, natomiast dokonywał z nim zamiany krawatów. Nie trudno domyśleć się, że w krawat Wrangla, zamieniony z przybyłym, wszyty był obszerny raport szpiegowski, skreślony drobniutkiem pismem na cieniutkiej, lecz mocnej bibułce, a krawat niezwykłego gościa krył w sobie wskazówki, jakich centrala udzielała agentowi wywiadu oraz żądania specjalnego zbadania tych, czy owych rzeczy.

Mężczyźni o identycznych krawatach z krawatami profesora byli więc zwykłymi łącznikami niemieckiego wywiadu, którzy tą pomysłową drogą, obmyśloną przez Wrangla — w sposób nie mogący wzbudzić najmniejszych podejrzeń, odbierali od niego szpiegowskie meldunki.

Na kilka dni przed przybyciem takiego łącznika, profesor otrzymywał zazwyczaj kartkę pocztową o zupełnie niewinnej treści. Kartki takie nadchodziły z rozmaitych miejscowości Polski, a w treść ich była zawsze zręcznie pleciona informacja, w jakim dniu tygodnia wysłannik niemieckiego wywiadu zgłosi się po odbiór raportu. Ponieważ było zgóry umówione o jakim deseniu krawat przypadał w takim wypadku na każdy dzień tygodnia, wszelkie omyłki były wykluczone.

Zdawaćby się mogło, że tak wyrafinowanie obmyślony przez Wrangla sposób udzielania wiadomości centrali niemieckiego wywiadu w Berlinie, żadną miarą nie może być rozkonspirowany, chyba tylko przez zdradę. O ile chodziło o samego profesora, uważał on swój system za niedościgniony i gwarantujący mu zupełne bezpieczeństwo. A jednak ta właśnie jego metoda...

Stary nauczyciel języków był zdziwiony i zaniepokojony, ponieważ od dłuższego już czasu nie otrzymał awizującej pocztówki i przestali się zjawiać łącznicy wywiadu niemieckiego po odbiór raportów. Nie wiedział, jak sobie to wytłumaczyć, tem bardziej, że materjału miał moc. A więc w pierwszym rzędzie sensacyjne szczegóły o nowym silniku dla polskich samolotów wojennych, jaki właśnie znajdował się w próbach. Następnie może mniej ważne, ale w każdym razie zawsze interesujące informacje o przesunięciu kilku pułków do innych garnizonów. Wreszcie sprawa tajemnicza, w której mogło się nic nie kryć, a która równie dobrze mogła być rewelacją. Sprawą tą było przypadkowe trafienie na ślad jakiejś szwedzkiej dziewczyny, pozbawionej swobody ruchów i trzymanej w jednym z domów zdrowia pod Warszawą. W odczycie radjowym Wrangel mógł podać tylko bardzo pobieżne informacje na ten temat, natomiast w przygotowanym raporcie rozwodził się szerzej nad tą sprawą, zaznaczając, iż dobrze by było, gdyby wywiad niemiecki zajął się wyświetleniem zagadki owej Grety niewiadomego nazwiska, która wołała w języku szwedzkim, iż pragnie udać się do Berlina.

(Ciąg dalszy nastąpi)

w parze **usamodzielnienie żołnierza.** Mała grupa ludzi w tanku, baterji motorowej, lub oddziałach karabinów maszynowych na motocyklach — stanowi bardzo często zupełnie samodzielną jednostkę bojową. **Żołnierz przestaje być pionkiem, masa nie stanowi tu wcale czynnika decydującego, inicjatywa osobista jest nieraz rozstrzygająca.** Przyszłą wojnę wygrają nietylko ci, którzy będą mieli silniejsze nerwy, ale także ci, **którzy swoją inteligencją i wyrobionym zmysłem orjentacyjnym** zdobędą przewagę nad przeciwnikiem. Pod tym względem przygotowanie, to jest racjonalne przeszkolenie żołnierza odgrywa kolosalną rolę. W armji francuskiej zastosowano dewizę genjalnego ministra wojny, Mangina, **„że koszary i obozy żołnierskie muszą być przedewszystkiem wielką szkołą sportu“.** Wychowanie sportowe rozwija nietylko fizycznie młodego rekruta — ale uczy go także szybkiej decyzji, która tak wielkie ma znaczenie w walce technicznej. W armji francuskiej osiągnięto pod tym względem doskonałe wyniki. Zarówno fizyczny jak moralny stan oddziałów jest nietylko zadowalający — ale poprostu bez zarzutu.

Zabezpieczenie w terminie.

Manewry w Szampanji wykazały ogromny postęp w obronie przeciwlotniczej. Jeszcze dwa lata temu twierdzono, że przeciwko atakowi eskadry samolotów, znajdującej się na wielkiej wysokości — niema właściwie ochrony. Dzisiaj problem ten rozwiązano w bardzo poważnym stopniu, dzięki zastosowaniu wszystkich środków, służących do **zamaskowania operacji poszczególnych jednostek bojowych.** Raz po raz nie udawały się ataki lotnicze samolotów, znajdujących się na małej stosunkowo wysokości: nie dostrzegano przeciwnika.

— **Lecieliśmy bardzo nisko** — skarżył się jeden ze sprawozdawców prasowych — **i nie widzieliśmy dosłownie ani jednego oddziału, ani jednego auta.**

— **Tak właśnie być powinno** — odpowiedział dowódca generał Prételat.

Znaczenie manewrów francuskich jest doniosłe dla sztabów poszczególnych armij. Ale, według często wyrażanych opinij fakt stwierdzenia bojowej odporności armji francuskiej będzie miał niemniejsze znaczenie w wielkiej, politycznej rozgrywce, której świadkami jesteśmy w Europie.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Jaka będzie przyszła wojna.

Twierdzenie, że **gazy** są bronią nieszlachetną, gorszą, okrutniejszą, niegodne człowieka jest gołosłowne i bez znaczenia. Gazy są bronią przecież starą, były one stosowane sporadycznie od bardzo dawna. **Tatarzy 1241 r. pod Legnicą zastosowali dymy gryzące.** W Afryce przez generała francuskiego stosowane były gazy co wówczas wywołało gorący sprzeciw społeczeństwa francuskiego.

Burowie zatruwali studnie dla zwalczenia wojsk angielskich. Niemcy przewidując, że rozwój nauk przyrodniczych może przyczynić się dodatnio w kierunku wojennego zastosowania chemji, spowodowali układ w Hadze o niestosowaniu gazów na wypadek wojny, mając sami zamiar stosować gazy w wojnie, którą przewidywali i tem właśnie tłumaczy się nierozwój gazów względnie niestosowanie ich przez wojska koalicyjne. Użytek gazów zachowali Niemcy dla siebie, stosując je jako pierwsi w **roku 1915 na froncie francuskim.** Układ w Hadze 1899 r. podpisało 40 państw i to właśnie przeszkadzało rozwojowi i stosowaniu gazów. Dopiero, gdy **Niemcy wskazali drogę** i pierwsi zastosowali gazy oraz rozwój lotnictwa i techniki wojennej, pobudziły przemysł chemiczny we wszystkich państwach. Dziś gazy wystąpiły do nas jako nowość. Gazy bojowe są więc bronią nową, wcale jednak nie okrutniejszą od poprzednich, chyba tem tylko okrutniejszą, że trują bez różnicy płci i wieku. Kto jednak widział ciała ludzkie w szmaty podarte wybuchem pocisków artyleryjskich (jak to **kapitan Rossa** na bolszewików smagał), kto widział mękę konających od postrzałów maleńką kulą karabinową, kto widział wojnę niechemiczną od strony jej skutków i zniszczenia, ten nie może traktować gazów jako czegoś gorszego. Gaz trujący, czy duszący, czy parzący daje objawy na organiźmie ludzkim takie same lub podobne jak inne środki bojowe. Człowiek z przestrzeloną piersią (tchawica) — konał z braku powietrza, człowiek zgangrenowany umiera od trucizny. Zasadniczej etycznej różnicy między bronią mechaniczną uszkadzającą ciało, a bronią chemiczną niema. Ilekroć na froncie francuskim z kolegą po broni p. **Ławniczakiem** (naczelnik stacji kolejowej w Kcyni) znajdowaliśmy się w terenie zagazowanym — wyszliśmy cało, skutki gazu były bardzo nikłe (gdy **byliśmy przygotowani).** Natomiast skutki ognia artyleryjskiego były daleko gorsze. Wykażą to dziś jeszcze ciała nasze i tych wielu kalek, których pociski artyleryjskie tak nieestetycznie zeszpecały.

Śmiesznym wydaje się taki spór **o etycznem niszczeniu ludzi na wojnie.** Gdy już o tej etyce śmierci mówię, przypomina mi się epizod z wojny bolszewickiej: **W okolicy Sławuty** bolszewicy zamordowali pewnego dziedzica hrabiego P. Zamordowany cieszył się najlepszą sympatją i był ogólnie lubiany wśród ludności, to też zamordowanie jego nas żołnierzy bardzo zaciekawiło. Pełniłem wtedy służbę **oficera wywiadowczego 61 p. p.** Wnet ująłem morderców i na pytanie dlaczego tak haniebnie postąpili, oświadczyli:

— „Panocku, to był taki dobry pon, pobudował spitol, doł zarobić, pozwolił pohulać, on nos lubił i my go lubili dlatego my go nie męczyli, my zrobili po ludzku, my go pomalutku **bez bólu powiesili,** a innych to my zaryzali“.

I tu kierowali się etyką, po ludzku, oczywiście w ich pojęciu.

Nam należy stwierdzić, **że każda** broń, która niesie śmierć, jest **okrutną,** jest nieludzką, ale broń **chemiczna nie** jest niczem gorszą od innej, **niegorsza** od nienawidzonej w wojnie **artylerji.** Jeżeli wojna jest jeszcze możliwą na świecie, przy dzisiejszym stanie kultury i moralności, to niema żadnej przeszkody natury etycznej do użycia gazów, jako środka bojowego.

Przeciwnie, gazy to broń **tania, łatwa** i dostępna dla narodów, które rozporządzają odpowiedniemi surowcami, jest również skuteczna i ze względów na rozwój lotnictwa łatwo do wprowadzenia w użycie. Skoro więc armje znają środki lepsze, nie mogą używać gorszych, jest to rzecz, nie do pomyślenia.

A więc wszystko przemawia za wojną gazową.

Samolot i gazy to nowy rzekomo środek walki.

Zastosowanie ich będzie miało ten skutek, że zmieni wojnę dwóch armji na wojnę dwóch narodów, pociągnie do akcji wojennej wszystkich mężczyzn, kobiety, starców, dzieci, bogaczy, biednych, a nawet ułomnych.

To naprawdę wojna postępowa, demokratyczna, nieuznająca różnicy płci, pochodzenia, stanu...

Dawniej miał tylko prawo wyboru i noszenia karabinu szlachcic wybrany... Dziś demokracja, wszyscy, niema powodu do niezadowolenia. Dziś ciężar wojny przechodzi na wszystkich, szczególnie na kobiety (większość). Od tego czy kobieta podoła temu zadaniu, czy będzie umiała zachować spokój, czy będzie dostatecznie do obrony przygotowana, zależeć będzie zachowanie życia całego narodu. Tem samem w rękach kobiety spocznie w dużej mierze rezultat wojny: klęska czy zwycięstwo.

Nie bać się gazów! Poznaj to niebezpieczeństwo! Poznaj tajniki obrony przeciwgazowej! Przygotowanym nic grozić nie będzie.

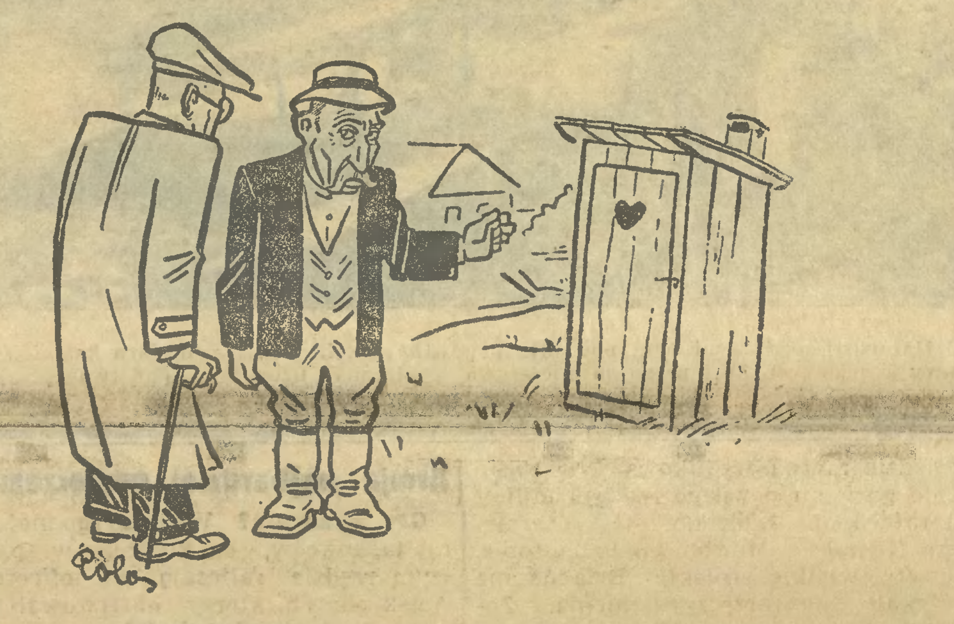
Warunek: **„Wstąp do L. O. P. P.“.**

Obwody Powiatowe urządzają kursa, szkolą.

Nie zwlekaj i zapisz się!

KASPRZAK,
instruktor L. O. P. P. obwodu Szubin.

Co nam zostało z tych lat?



Wieśniak do turysty: — A to, widzi pan, jest jedyna część majątku, której mi jeszcze sekwestrator, ani komornik nie zajął...

Zmiana nazwisk.

W numerze 207 **„Monitora Polskiego“** z dnia 10 września br. znajdujemy w dziale nieurzędowym zawiadomienia urzędu wojewódzkiego poleskiego, że następujący **posterunkowi policji państwowej w Berezie Kartuskiej** uzyskali zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych: **Adolf Siekierka** na „Siekierski“, **Piotr Cymbał** na „Niziński“, **Antoni Góra** na „Górczyński“ i **Władysław Marjan Lew** na „Lewantyński“.

W dalszym ciągu urząd wojewódzki poleski podaje do wiadomości powszechnej, że **podinspektor policji państwowej w Berezie Kartuskiej, Józef Kamala,** urodzony 24 stycznia 1884 w Kamyku, pow. częstochowskiego, syn Pawła i Józefy z Bachniaków, wniósł o zmianę nazwiska na „Kamala-Kurhański“, dalej **posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej Ign. Bida,** urodzony 27 czerwca 1910 w Babicy, pow. rzeszowskiego, syn Jakóba i Katarzyny z Wilków, o zmianę nazwiska rodowego na „Zalewski“, dalej **posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej Jan Kozieł,** nr. 24 października 1908 r. w Drzewcach, pow. skierniewickiego, syn Franciszka i Apolonji z Kłębów, na „Kędzierski“ lub „Kozłowski“ i wreszcie **posterunkowy policji państwowej w Berezie Kartuskiej Franciszek Łyndo,** ur. 22 lutego 1900 r. w Kabiszkach, pow. wileńsko-trockiego, syn Karola i Anny z Sielewiczów wniósł o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na „Frankowski“

Sprzeciwy wnosić należy do urzędu wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem do dnia 10 października br.

Ucho igielne w ministerstwie skarbu.

Warszawa. (Tel. wł.). W ministerstwie skarbu zostało utworzone nowe biuro personalne, uposażone w bardzo szerokie kompetencje. Dyrektor tego biura jest wyłącznym i bezpośrednim referentem i pomocnikiem ministra w sprawach organizacyjnych i osobowych.

Do zakresu działań powyższego biura należy m. in.: dobór i szkolenie pracowników ministerstwa oraz podległych ministerstwu władz, urzędów i monopolów.

Dyrektorom departamentów przysługuje prawo fachowej kwalifikacji podległych im pracowników, ale ocena ta nie jest wiążąca dla biura personalnego. Opinja departamentów o danym pracowniku jest tylko wtedy wiążąca, gdy daje całkowitą dyskwalifikację fachową danego kandydata lub pracownika.

*

Nie jest to nic nowego. W każdem ministerstwie mamy podobne biura o najszerszych kompetencjach. Przez takie „ucho igielne“ nie wielu będzie mogło się przedostać. Jest to konsekwencją panującego systemu. (r)

Z KRAJU.

Ziemia usuwa się z pod domów w Mysłowicach. W związku z przeprowadzanem pogłębianiem rzeki Przemszy ziemia zaczęła się usuwać z pod nadbrzeżnych domów, co przedewszystkiem grozi zakładom Ojców Salezjanów. Wezwana na miejsce komisja techniczna wydała odpowiednie zarządzenia ochronne.

Zgon kapłana - społecznika. Zmarł proboszcz tłuchowski śp. ks. Wincenty Borkowski w 70 roku życia i 47 roku kapłaństwa. Zmarły kapłan przez 32 lata swego życia był proboszczem w Tłuchowie, gdzie rozwinął energiczną działalność. Dzięki szlachetnej ambicji śp. Zmarłego podniósł się znacznie stan posiadania polskiego w Tłuchowie przez założenie katolickich sklepów i usunięcie żydów.

Groźny pożar w Ejszyszkach. W miasteczku Ejszyszki (pow. lidzki) wybuchł pożar w rynku, przyczem spaliło się 19 budynków, wtem 12 domów mieszkalnych.

Niezwykła katastrofa w Kielcach. W gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach pękła rura, doprowadzająca wodę do centralnego ogrzewania, skutkiem czego zalane zostały wodą piwnice na wysokości 1½ metra. Po puszczeniu w ruch motopompy, z powodu braku wentylacji zaczęły wytwarzać się w piwnicy gazy spalinowe, skutkiem czego pięciu członków pogotowia strażackiego uległo poważnemu zatruciu i tylko dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej udało się ich przywrócić do życia. Po zaopatrzeniu drugiego pogotowia w maski przeciwgazowe przystąpiono do dalszej akcji usunięcia nagromadzonej wody. Przyczyn pęknięcia rury według opinji fachowców doszukiwać się można w wadliwem wykonaniu instalacji.

Na Wiśle i jej dopływach.

Obfite deszcze, które spadły w ostatnich dniach podniosły poziom wody na górnej Wiśle. W Krakowie notowano stan wody w dn. 10. 9. — 128 cm., przybyło 28 cm. na Dunajcu woda nieznacznie opadła, w Nowym Sączu notowano +135 cm., opadła 5 cm. i na Sanie pod Przemyślem stan wody podnosi się, notowano —190 cm., przybyło 27 cm. Stany te narazie nie grożą poważniejszemi skutkami wylewu. Na Wiśle środkowej i dolnej w związku z podniesieniem się stanów wody w górnem dorzeczu Wisły należy się spodziewać w ciągu najbliższych 6-ciu dni podniesienia się poziomów wody.

Sensacyjny proces

b. senatora Panta z „Kattowitzer Zeitung“.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł.). Z Katowic donoszą o bliskim terminie procesu prasowego z oskarżenia b. senatora Panta, przywódcy chrz.-ludowego stronnictwa niemieckiego. Skarży on redaktora odpowiedzialnego gazety „Kattowitzer Zeitung“, w której zarzuca się Pantowi, że w czasie wojny światowej jako oficer armji austrjackiej rozsadzał tę armję przez szczególne popieranie oficerów pochodzenia słowiańskiego, Polaków i Czechów. Punktem wyjścia dla oskarżeń tych była publikacja b. oficera armji austrjackiej Kantora, który we wspomnieniach swych z czasów wojny światowej oddał sprawiedliwość Pantowi, podnosząc jego bezstronność w stosunku do oficerów innych narodowości.

B. sen. Pant powołuje wielu świadków, którzy mają stwierdzić, że w czasie swej służby wojskowej kierował się tylko względami na dobro służby i poczuciem sprawiedliwości, pomijając zupełnie momenty narodowościowe. Zapowiedź powyższego procesu wywołała duże zaciekawienie. (r).

Koniec wielkich parowców.

Sensacyjne przepowiednie A. Fokkera, głośnego konstruktora samolotów

Amerykański senator Ney zażądał onegdaj w departamencie sprawiedliwości, ażeby odszukać i przesłuchać niezwłocznie Antoniego Fokkera w sprawie handlu bronią. Pozostaje to w bezpośrednim związku z uchwaloną niedawno przez Kongres amerykański w Waszyngtonie zasadą neutralności, sprzeciwiającą się energicznie wszelkim akcjom politycznym i handlowym, mogącym wciągnąć Stany Zjednoczone do wojny.

Nazwisko Antoniego Fokkera znane jest z wojny światowej. **Fokker był konstruktorem specjalnego typu samolotów niemieckich,** które oddały Niemcom w czasie wojny wielkie usługi. Fokker jest z pochodzenia Holendrem. W czasie wojny rodzice posłali go na studja do Niemiec, gdzie zajął się specjalnie konstrukcją samolotów. Konstrukcjami jego zainteresowały się specajlnie wojskowe sfery niemieckie, które wylansowały stworzony przez niego typ samolotu. — Na samolotach tych, których Fokker sfabrykował dla Niemiec około 14.000, **dorobił się olbrzymiego majątku,** który częściowo stracił w czasie dewaluacji marki niemieckiej.

Jeden ze sprawozdawców dziennika „Parissoir" odbył niedawno ciekawą rozmowę z głośnym konstruktorem samolotowym na pokładzie olbrzymiego parowca transatlantyckiego „Normandie".

— Pan posiada obecnie fabrykę w Holandji — zapytał dziennikarz. — Buduje pan wielkie samoloty transportowe...

— I bombowe! — dokończył Fokker. — Stworzyłem teraz typ Fokker XXXVI, który nadaje się doskonale do celów handlowych i do innych celów.

— Czy sądzi pan, że będziemy mieli wojnę powietrzną?

Fokker zaśmiał się.

— **Niemcy posiadać będą wkrótce najsilniejszą flotę powietrzną na świecie** — odparł Fokker.

— Czy istnieją jakieś skuteczne środki obrony przeciw atakowi powietrznemu?

— Bujda! Jedynym środkiem obrony, to zniszczenie baz lotniczych nieprzyjaciela:

— Czy nagły atak powietrzny może przynieść atakującemu w kilku dniach zwycięstwo?

— Nie sądzę — odparł Fokker. — Na atak powietrzny jednych, niszczący ważne punkty, odpowiedzą atakiem powietrznym drudzy, niszcząc ich ważne punkty. **Mimo lotnictwa wojna może potrwać długo.** Zwycięstwo nastąpi jednak dopiero na ziemi!

Fokker wskazał następnie parowiec „Normandie".

— Wspaniały okręt — rzekł. — Zanim się zużyje, powstanie już komunikacja pasażerska, która **zapewni pasażerom podróż z Europy do Ameryki w ciągu jednego dnia.** Parowiec ten jest nietylko jednym z najszybszych okrętów świata, **ale zarazem ostatnim tego typu.** A szkoda, bo podróżuje się nim doskonale.

Ponura tragedja na Czarnej Wodzie.

Śmierć dwojga młodzieńców w nurtach rzeki.

Świecie n. W. Dwóch mieszkańców Tlenia, miejscowości letniskowej w borach tucholskich, wybrało się kajakiem rzeką Wdą do Żura, gdzie znajduje się wielka elektrownia. Obaj kajakowcy, młodzieńcy w sile wieku, Jan Kuzimski i Stanisław Choroś, wyjeżdżając w jednym kajaku, nie przeczuwali, że już nie ujrzą więcej swej wioski rodzinnej. W drodze powrotnej bowiem spotkało ich nieszczęście. Pewnej chwili kajak nagle wywrócił się, grzebiąc obu pasażerów. Poszli oni na dno. Ciało Kuziemskiego już nazajutrz wydobyto z wody, a na ślad zwłok Chorosia dotąd nie natrafiono.

Co było powodem nieszczęścia? Różnie opowiadają w okolicy. Kajak podobno został nagle wywrócony silnym podmuchem wiatru, a obaj jego pasażerowie znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

Tajemniczy zamach samobójczy grudziądzkiego rzeźnika.

Desperat napił się lizolu i wśród strasznych męczarni życie zakończył.

Z Grudziądza telefonują:

Duże wrażenie wywarła tu wiadomość o zamachu samobójczym 42-letniego mistrza rzeźnickiego **Marjana Krajewskiego,** prowadzącego swój sklep przy ul. Chełmińskiej nr. 35.

Krajewski usiłował pozbawić się życia przez wypicie lizolu. Desperata odstawiono w stanie bezprzytomnym karetką pogotowia do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Podobno Krajewski przeprowadził ostatnio szereg niekorzystnych dla siebie transakcyj handlowych, przyczem popadł w duże trudności finansowe. Niepowodzenia te miały być związane ze zwyżką cen mięsa. Niewątpliwie depresja, w jaką popadł Krajewski, musiała być bardzo wielka, skoro zdecydował się na krok aż tak bardzo rozpaczliwy.

Jak nas w ostatniej chwili informują z szpitala, Krajewski wśród okropnych męczarni zakończył życie.

Pożar mostu kolejowego w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą:

Wczoraj w południe wpłynął do grudziądzkiej straży pożarnej groźny alarm: Pali się most kolejowy na Wiśle! Okazało się, że przez most przejeżdżały tabory wojskowe i z kuchni polowych wypruszył się ogień. Na skutek nieuwagi deski w jedenastu miejscach zapaliły się. Ponieważ zaistniała groźba łatwego rozprzestrzenienia się ognia, który buchał już jasnym płomieniem, przystąpiono do energicznej akcji ratunkowej. W tłumieniu pożaru wzięły udział wszystkie oddziały grudziądzkiej straży ochotniczej oraz specjalna lokomotywa ratunkowa, wysłana z dworca. Dzięki sprężystej akcji, pożar zlikwidowano w zarodku.

Budowa wału wstecznego pod Świeciem.

Konieczność przebudowy mostu przez Wdę.

Świecie n. W. Budowa wału ziemnego wzdłuż Wisły od Głogówki aż do ruin zamku pokrzyżackiego w Świeciu dobiega końca. Buduje się jeszcze nad przepustem przez t. zw. łachę, wpływającą tuż obok zamku do Wdy.

Wykonanie powyższych prac nie rozwiązuje jednak całkowicie kwestji ochrony niziny świeckiej oraz starego miasta Świecia, wraz z jego historycznemi zabytkami przed powodzią, grożącą od strony Wdy, dokąd w razie wysokiego stanu wody we Wiśle cofają się wody wiślane.

W celu całkowitego zabezpieczenia niziny świeckiej od skutków powodzi przystępuje się do przedłużenia wału wiślanego, czyli do budowy wału wstecznego nad Wdą aż do toru kolejowego w Przechowie.

W pierwszych dniach września dalszą budowę wału, czyli budowę wału wstecznego objęło przedsiębiorstwo budowlane „Pedab" sp. z ogr. por. (inż. Broda) z Torunia. Rozpoczęto już roboty przygotowawsze, a w najbliższych dniach należy się spodziewać uruchomienia prac przy sypaniu wału od ruin zamku wgórę aż do mostu pontonowego, a w roku przyszłym dalej aż do toru kolejowego w Przechowie. Kosztorys tych prac wynosi 430.000 złotych.

W związku z budową wału wstecznego jest konieczną przebudowa mostu pontonowego na most żelbetonowy. Most pontonowy obok restauracji p. Popławskiej to jedyne przejście przez Wdę pod Świeciem od jej ujścia aż do wielkich młynów w Przechowie, przyczem ten most ma tę złą stronę, że w razie wysokiego stanu wody we Wdzie, co ma miejsce w czasach powodzi, trzeba ten most zwijać i wtedy komunikacja między starem miastem względnie nizinami, Żurawią Kępą itd. odbywa się jedynie za pomocą łodzi. Wszystkie te niedogodności usunie projektowany most żelbetowy, a należy zaznaczyć, że podjęto już starania w kierunku zapewnienia sobie kredytów na tą inwestycję.

Coraz mniej jaskółek.

Liczne grono przyjaciół ptaków alarmuje ostatnio opinję publiczną, coraz zwiększającym się ubytkiem jaskółek, Jak donosi jedno z pism niemieckich, otrzymawszy informację od wybitnego znawcy życia ptaków, powodem najważniejszym jest **olbrzymie wydrutowanie świata.** Duża ilość poranionych jaskółek, przeważnie wskutek złamanych skrzydeł, wskazuje, że **druty są bardzo niebezpieczne dla tych ptaków.** Wielkie szkody w tępieniu jaskółek do niedawna powodowało **łapanie ich w krajach południowych, szczególnie we Włoszech.** Ostatnio wydane surowe prawo ochrony ptaków przez rząd włoski, zmniejszyło to niebezpieczeństwo. Jednak przeważnie wpływa na zmniejszenie się motoryzacja oraz nowoczesne budownictwo, wstrząs wskutek przejazdów, praca motoru rolniczych maszyn, gładkie mury współczesnych domów, wszystko to niszczy gniazda jaskółek, względnie utrudnia budowanie gniazdek.

Katastrofa w kopalni.

Katowice, 14. 9. (PAT) Wczoraj o godzinie 21 na niektórych ulicach miasta Katowic odczuto silne wstrząsy. Jak się okazało, wstrząs powstał wskutek zawalenia się chodnika w kopalni „Wujek". Chodnik zawalił się na poziomie 550 m. na przestrzeni około 22 metrów. Pod gruzami węgla zasypani zostali dwaj górnicy. Zaalarmowano natychmiast władze górnicze i przystąpiono do akcji ratunkowej, która trwała całą noc. O godz. 6 rano po przekopaniu 12 metrów chodnika usłyszano sygnały, dawane przez odciętych górników. W ciągu dnia dzisiejszego akcję kontynuowano i o godzinie 14-tej po przekopaniu całego chodnika dotarto do zasypanych i wydobyto ich na powierzchnię zupełnie zdrowych. W czasie akcji ratunkowej jeden z członków kolumny ratowniczej został lekko kontuzjowany odłamkiem węgla.

Z M A R L I.

Ś. p. **Józef Korab Bołądź,** inżynier-technolog w Poznaniu.

Ś. p. **Marja Wieczorkowa,** żona współpracownika „Pielgrzyma" w Pelplinie.

Ś. p. **Leokadja Guzowska** w Skórczu.

Ś. p. **Helena Gzelowa** w Osiu.

Ś. p. **Kazimiera Wysogórska,** lat 85, w Stęszewie.

Ś. p. **Jan Staniszewski,** lat 71, w Górznie, pow. Leszno.

Ś. p. **Adam Wichliński** w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Studziński,** emeryt. sekretarz pocztowy w Tczewie.

Podróż „okrętu przestępców

W porcie w Nantes stoi obecnie na kotwicy olbrzymi, szary, niesamowity okręt „Martiniere". Za kilka dni wyruszy on w podróż do Guyany, wioząc na swym pokładzie **kilkuset nieszczęśliwych ludzi.**

„Martiniere" jest okrętem, który dwa razy w roku zawozi przestępców, skazanych na deportację na wyspę Djabelską. Już od 13 lat spełnia on tę smutną funkcję, poza którą jest zwykłym parowcem transportowym towarzystwa Transatlantyckiego, podróżującym z Francji do Algieru.

Tegoroczny transport przestępców największy: **673 deportowanych odbędzie długą i męczącą podróż przez Ocean.** Wśród nich znajduje się wielu skazanych na śmierć, których ułaskawiono w ostatnim niemal momencie. Pod pokładem parowca mieszczą się cele, w których przebywają deportowani w ciągu 14 dni podróży.

Czterdziestu dozorców utrzymuje wśród tych nieszczęśliwych pasażerów żelazną, okrutną dyscyplinę. W drodze powrotnej „okręt przestępców" zmienia się znów na solidny parowiec towarowy, który jedzie z ładunkiem do Europy, by w kilka miesięcy później dostarczyć wyspie Djabelskiej nowych mieszkańców.

Miłe groźby!

Londyn. (PAT). Z Dżibutti donoszą, że **tamtejszy konsul włoski uprzedził 14 oficerów belgijskich, udających się w charakterze instruktorów do Abisynji, że każdy Europejczyk, któryby walczył przeciwko Włochom i został ujęty z bronią w ręku zostanie na miejscu rozstrzelany.**

Pożar.

Tokio. (PAT). Przez 6 godzin zgórą w mieście Szibata wzniósł się gwałtowny **pożar, który zniszczył trzecią część miasta.** Około 50 ludzi odniosło rany, zaś 6.000 pozostało bez dachu nad głową. Straty obliczane **są na 3 miljony jen.**

Student W. S. H. z Poznania aresztowany przez Czechów.

Morawska Ostrawa. (PAT). W czeskim Cieszynie aresztowany został przez żandarmerję czeską **Eugenjusz Filipszyk, Polak ze Stonawy na Śląsku nad Olzą, student W. S. H. w Poznaniu.**

Rozbój na drodze.

Inowrocław. Na jadącego wozem na szosie pod Inowrocławiem Jana Koralewskiego, dzierżawcę probostwa w Parchaniu, napadło 4 opryszków, którzy zabrali wymienionemu zboże z wozu i zbiegli w kierunku majętności Balino. Koralewski puścił się wozem w pogoń za napastnikami, a gdy dogonił bandytów, spotkał się z ponownym napadem. Bandyci grozili mu siekierą, o ile nie przestanie ich gonić. Z krytycznej sytuacji wyszedł Koralewski cało, albowiem nadbiegła pomoc. Napastnicy jednak zbiegli.

Nowi przedstawiciele dyplomatyczni armji niemieckiej.



Rząd niemiecki mianował nowych attachés wojskowych, którymi zostali (od lewej): pułkownik von Faber du Faur — w Belgradzie, pułkownik Friederici — w Budapeszcie i w Sofji, **pułkownik von Studnitz — w Warszawie** oraz podpułkownik Rössing akredytowany przy poselstwach w Helsingforsie, Rydze, Tallinie, Sztokholmie, Oslo i Kopenhadze.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wystawia film polski **„Panienka z poste-restante"** z Almą Kar. Bogaty nadpr.

CZARODZIEJKA: „Człowiek - wilk".

MORSKIE OKO: „Ilonka" z Franciszką Gaal.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Budowa domu wypoczynkowego dla powstańców i wojaków. Komitet budowy domu powstańców i wojaków O. K. VIII w Mechlinkach pod przewodnictwem kpt. Anweilera i Zygmunta Koralewskiego mimo ogromnie ciężkich warunków budowę wkrótce zakańcza. Za złożone ofiary w naturze i gotówce na rzecz budowy domu wypoczynkowego, komitet szczególnie dziękuje dyr. Dulkowi, prez. M. Gierszalowi, arch. Trawińskiemu, inż. Majsnerowi, arch. Zuskemu, inż. Rosinowi z Orłowa oraz placówce Wiczlino.

Park Derdowskiego.

Za Wielką Wsią, w kierunku Jastrzębiej Góry, nad pięknym bulwarem nadmorskim, powstaje wspaniałe dzieło rąk ludzkich — park Derdowskiego.

Park ten stanowić ma w jednej ze swoich części **rezerwat flory nadmorskiej,** w całości zaś reprezentacyjny park wybrzeża, w którym stanąć ma bądź grobowiec ze zwłokami piewcy ziemi kaszubskiej — Hieronima Derdowskiego, bądź też pomnik poświęcony jego pamięci.

Do urzeczywistnienia planu przystąpiono w maju rb. Dotychczas zasadzono przeszło 5000 drzew. Jeszcze w roku bieżącym projektuje się dalsze zalesienie terenu przez posadzenie imponującej liczby 20.000 drzewek oraz wykończenie dekoracyjnej partji wejściowej. Rozpoczęto już prace niwelacyjne terenu oraz trasowanie dróżek i aleji.

Tempo prac jest tak intensywne, aby z początkiem sezonu w roku przyszłym móc oddać park do użytku publicznego.

Pan minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz w Gdyni.

Jak się dowiadujemy, w dniu 13 września jako w przeddzień uroczystości powitalnych na m/s. „Piłsudski" wizytował p. minister w towarzystwie inspektora szkolnego z Wejherowa publiczne szkoły powszechne w Gdyni.

Po zwiedzeniu szkoły nr. 1 przy ulicy 10-go Lutego wyraził p. minister chęć obejrzenia szkół specjalnie w dzielnicach robotniczych: w Chylonji i na Obłużu. Poświęcając cały dzień na wizytacje, p. minister był obecny na kilku lekcjach z różnych przedmiotów, przysłuchując się pytaniom nauczycieli i odpowiedziom dzieci.

W toku swojej wizytacji informował się p. minister szczegółowo co do ilości szkół i dzieci, rozmieszczenia dzieci w klasach i poszczególnych szkołach oraz badał poziom naukowy. Skrupulatnie dowiadywał się też o warunki, w jakich pracuje nauczycielstwo, jak również o stosunki domowe i stan materjalny środowiska, z którego uczące się w tych szkołach dzieci pochodzą.

Po wizytacji wyraził p. minister swoje zadowolenie z rozwoju szkolnictwa powszechnego w Gdyni oraz z opieki, jaką szkolnictwu daje miasto swoją troską o nowe gmachy.

Uroczystość poświęcenia bandery na m. s. „Piłsudski".

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Gdynia, 14 września. Uroczystości związane z wcieleniem do naszej floty handlowej największej i najnowocześniej zbudowanej jednostki, obdarzonej mianem wielkiego wodza i budowniczego Polski, uwieńczone zostały wspaniałym aktem podniesienia na tylnym maszcie bandery handlowej Rzeczypospolitej.

Każde powiększenie naszej floty narodowej o nową jednostkę jest ważnym krokiem ku naszemu usamodzielnieniu się w stosunkach handlu zamorskiego, jest świętem dla naszego portu, to też zrozumiałem jest, że święto to przybrało tym razem rozmiary, odpowiadające doniosłości roli, jaką spełnić ma nasz pierwszy reprezentacyjny statek transatlantycki.

Niestety nie doczekał się tej chwili Ten, który dał swą nazwę statkowi, któremu zawdzięcza on swoje powstanie.

Na uroczystość przybyła tylko jedna z ukochanych Jego córek, **p. Jadwisia ze stryjem Janem Piłsudskim.**

Gdynia już niejednokrotnie miała sposobność gościć wielu dostojników przy różnych uroczystych okazjach, lecz żadna uroczystość dotychczasowa nie zgromadziła tak znaczny zastęp i tak wybitnych dostojników, jak inauguracja regularnej służby i podniesienie bandery na statku noszącym nazwę otaczaną najwyższą czcią przez wszystkich Polaków całego świata, nazwisko budzące nawet u obcych podziw i uwielbienie.

Wprawdzie oficjalnym reprezentantem rządu był minister przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchman, lecz poza tem przybyli jeszcze minister komunikacji Budkiewicz ze swym zastępcą inż. Bobkowskim, minister Wacław Jędrzejewicz i wiceminister Żongołłowicz, wiceminister spraw wojsk. gen. Kasprzycki, wiceminister spraw wewn. p. Korsak, b. minister Miedziński i poseł Stpiczyński, wreszcie gen. dyw. Orlicz-Dreszer, prezes L. M. i K.

Poważnie było też reprezentowane wysokie duchowieństwo przez arcybiskupa płockiego **ks. Nowowiejskiego,** biskupa morskiego **ks. dr. Okoniewskiego,** który osobiście celebrował na pokładzie mszę św. oraz przez infułata ks. Dominika.

Dzielnicę pomorską reprezentował osobiście wojewoda p. Kirtiklis.

Liczny udział wziął też korpus dyplomatyczny i konsularny państw zagranicznych, a to poseł i pełnom. minister Danji **Schou,** charge d'affaires **włoski Ricci,** charge d'affaires portugalski **Sarafan,** gen. konsul fiński **dr. prof. Noé** i wszyscy konsulowie akredytowani w Gdyni, wreszcie przedstawiciele wszystkich władz wojskowych i cywilnych z kontradmirałami Świrskim i Unrugiem, komisarzem rządu Sokołem, prezesem sądu okr. Parczewskim i in. na czele.

Nie zabrakło też mimo sędziwego wieku entuzjastycznego miłośnika polskiego morza i Gdyni, prezesa Akademji Literatury p. Sieroszewskiego oraz b. wicemarszałka Sejmu Dębskiego.



na pełnem morzu.

Władze naczelne Linji Gdynia—Ameryka reprezentowali prezes rady nadzorczej p. Szujski i naczelny dyrektor p. Leszczyński.

Przed ustawionym na najwyższym pokładzie ołtarzu polowym odprawił uroczystą mszę św. ks. biskup dr. Okoniewski w asyście miejscowego duchowieństwa, poczem dokonał aktu poświęcenia bandery, składając w krótkiem ale serdecznem przemówieniu życzenia ministrowi i przedstawicielstwu Towarzystwa Gdynia—Ameryka, z powodu pomyślnego rozwoju polskiej floty handlowej.

Imieniem rządu przemówił minister p. i h. Floyar-Rajchman, dziękując za dzielną współpracę tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak wspaniałego dzieła.

Następnie przemawiali dyplomatyczni przedstawiciele państw zagranicznych, a to min. Schou jako reprezentant duńskich udziałowców Tow. Gdynia—Ameryka, radca leg. ambasady włoskiej p. Ricci i portugalski charge d'affaires Sarafan, który wręczył polskiemu przedstawicielowi rządu przywiezioną na statku „Piłsudski" ziemię z wysp Kanaryjskich, a przedewszystkiem z Madery, na kopiec marsz. Piłsudskiego. Po przemówieniu min. Rajchmana przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt banderę polską. Po każdem przemówieniu przedstawicieli obcych państw, orkiestra marynarki wojennej odegrała odnośny hymn narodowy i wciągnięto flagę danego państwa. Szereg przemówień zakończył prezes rady nadzorczej L. G. A. p. Szujski, poczem nastąpiło gremjalne zwiedzenie statku i przyjęcie w salach restauracyjnych statku.

Na górnym i dolnym peronie dworca morskiego ustawiły się liczne organizacje wojskowe i społeczne ze sztandarami oraz zaopatrzona w karty wstępu publiczność. Od strony portu otoczyły statek wieńcem liczne jachty, motorówki i małe statki, przepełnione publicznością.

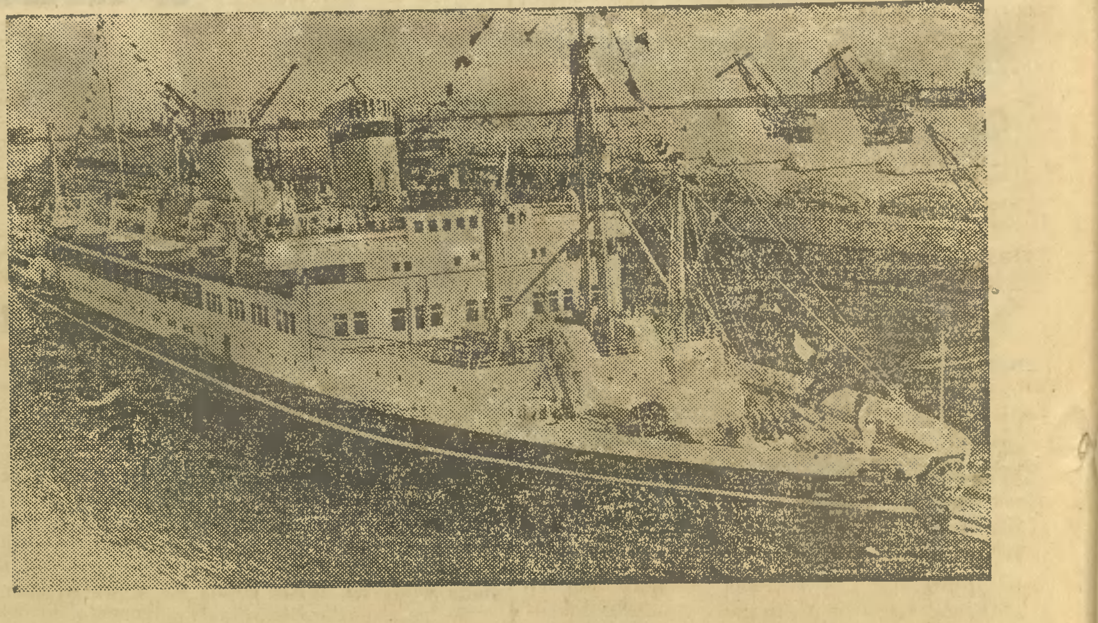
Po godz. 16 uprzystępniono zwiedzenie statku szerszej publiczności za opłatą wstępu na rzecz Rodziny Rezerwistów Marynarki Wojennej.

M. s. „Piłsudski" jedzie z pierwszą wizytą do Ameryki.

Wczoraj w niedzielę o godz. 17 wyruszył w swoją pierwszą podróż transatlantycką nasz nowy „potentat" morski m/s. „Piłsudski".

Entuzjazm zebranych na statku i na brzegu ludzi był nie do opisania. Cała Gdynia wyległa nad morze, aby nasycić swój zwrok naszym nowym przedmiotem słusznej dumy, statkiem „Piłsudski". Żywiołowym okrzykom na cześć naszej Ojczyzny, Gdyni, morza polskiego nie było końca, a każdy okrzyk zaraz znajdował 10-tysięczne echo z płuc rozentuzjazmowanych widzów i pasażerów.

Dla nas nasz nowy transatlantyk jest dowodem naszej siły rozwojowej. Cenimy go również jako nasz najlepszy i najracjonalniejszy środek propagandy Polski. Prasa zaś doniesie nam za 9 dni, jak nasz nowy statek przyjęli nasi rodacy w Ameryce. Oni przecież zawsze umieli ocenić **realną** pracę.



Statek w porcie gdyńskim, widziany zgóry. Fot. J. Czarnecki.

Kościerskie cuda wyborcze.

Korespondent gdyński „Dziennika Bydgoskiego" donosi:

Wyniki wyborów w okręgu 104 Gdynia—Wejherowo—Kartuzy—Kościerzyna były prawdziwą sensacją dla wszystkich, którzy z uwagą śledzili przebieg głosowania i jego częściowe rezultaty. To też już w naszych uwagach w związku z podanemi tymczasowemi wynikami głosowania nie omieszkaliśmy wspomnieć o „cudach wyborczych". Dziś otrzymujemy potwierdzenie tych cudów, dokonanych zwłaszcza **w powiecie kościerskim,** z którego urna i akta wyborcze nadeszły najpóźniej do okręgowej komisji wyborczej, bo dopiero po 19 godzinach po zakończeniu aktu wyborczego.

Powód tego spóźnienia dzisiaj już jest jasny, kiedy poddano dokładnemu badaniu nadesłane protokóły i akta wyborcze.

Wybory w powiecie **wejherowskim i kartuskim** poza mniejszemi uchybieniami **nie budziły zasadniczych zastrzeżeń. W Gdyni** również nie stwierdzono grubszych nadużyć poza wybrykami niektórych komisyj na przedmieściach, w których nie dopuszczono do aktu obliczenia głosów mężów zaufania.

Natomiast **w powiecie kościerskim** stwierdzono cały szereg grubych nadużyć. Między innemi okręgowa komisja ustaliła, że w obwodzie 9 (Liniewo) uprawnionych do głosowania było 1.112 osób. **Według protokółu głosowało rzekomo 855, natomiast kartek oddano tylko 641,** w czem było 50 kartek nieważnych, a zatem w głosowaniu wzięło udział tylko 641 osób, a nie 855, jak podano w protokóle. **Skąd się zatem wzięło tych 214 osób nadliczbowych?**

Poza tem między oddanemi 591 kartkami ważnemi znaleziono w urnie 30 kartek **zupełnie gładkich,** co wskazuje, że kartki te **nie były w rękach wyborców i nie były złożone w kopertach,** gdyż kartki oddawane przez wyborców musiały być składane, aby je módz włożyć do kopert. **Że kartki te nie były w rękach wyborców,** wskazuje także na to i ten fakt, że niektóre z tych 30 gładkich kartek **nie miały nawet stempla urzędowego, a więc powinny by być uznane za nieważne.**

Niemniej i w innych obwodach stwierdzono różne „uproszczenia" wyborcze, wskazujące **na dorabianie głosów.**

Listy wyborcze odkreślano sobie ryczałtowo całemi stronicami. Ma się rozumieć, że potem przy sumowaniu wynikła niezgodność między liczbą głosujących a podanym procentowym udziałem głosujących.

Sposób odkreślania głosujących, dokonany jedną ręką, wyraźnie wskazuje na mechaniczne i pośpieszne wykonanie tej manipulacji.

Poza tem przy przepisywaniu wyników głosowania z arkuszy obliczeniowych do protokółów stwierdzono również różne nieścisłości. I tak np. wynik głosowania na kandydata Tebinkę w obwodzie 8 nie jest wcale zanotowany w protokóle, zaś wynik głosowania na kandydata Kamińskiego w obwodzie 9 jest niezgodny z arkuszem obliczeniowym.

To są dopiero **wyniki z kilku obwodów.** Dalsze badania komisji okręgowej mogą przynieść jeszcze dalsze niespodzianki.

Jak się z miarodajnych sfer dowiadujemy, temi „cudownemi" wynikami wyborów w powiecie kościerskim **zainteresowały się już kompetentne władze,** wobec czego należy się spodziewać, że „cudotwórcami" zajmie się prokurator, a wybory w tych obwodach zostaną powtórzone.

Niezwykłe zjawisko na niebie.

Kruszwica. W czwartek, dnia 12. bm. około godziny 10 wieczorem zauważono zjawisko na niebie w rodzaju komety, długości ogona 20 metrów. Rzekoma kometa **leciała na wysokości około 500 m nad ziemią od strony zachodu na wschód.** Wielu mieszkańców z zainteresowaniem obserwowało to zjawisko.

Szajka złodziejska niepokoi mieszkańców Osia.

Szereg włamań i kradzieży.

Osie, pow. świecki. W ostatnich dniach pojawiła się na terenie Osia nieznana szajka złodziejska, która nocą zdołała już złożyć kilka niepożądanych wizyt.

I tak: skradziono z szopy Juljana Konkolewskiego 8 skór bydlęcych surowych. Z mieszkania Leona Izbnera skradli 2 opony samochodowe i 2 dętki, przedmioty wartości 540 zł.

Tej samej nocy i w tym samym domu włamano się do mieszkania gajowego, Wiktora Ankiewicza, skąd skradziono jedną dubeltówkę, jeden sztucer, plecak i inne przedmioty na ogólną wartość blisko 250 zł

Nieznani sprawcy wtargnęli też nocą do miejscowej mleczarni spółdzielczej, lecz tutaj wyprawa ich nie powiodła się, zostali bowiem spłoszeni przez nadchodzącego w tej chwili stróża nocnego.

We wszystkich powyższych wypadkach wdrożyła miejscowa policja energiczne dochodzenia, które też niewątpliwie rychło doprowadzą do unieszkodliwienia tej szajki w Osiu.

Tuchola.

Nóż w ręku zawadjaki. Ub. tygodnia doszło do sprzeczki pomiędzy Okonkiem z Tucholi a Kozłowskim z Rudzkiego Mostu. Podłożem sprzeczki były porachunki osobiste, których przebieg jest następujący: Kilka niedziel temu Okonek wybrał się do Rudzkiego Mostu rowerem, aby przyjrzeć się odbywającej się zabawie ogrodowej, na której kilku młodzików ustawicznie go zaczepiało. Kiedy miarka cierpliwości się przebrała, uderzył jednego z nich ręką, poczem wrócił do domu. W ub. tygodniu jeden z owej awanturniczej gromady, niejaki Kozłowski spotkał Okonka na szosie i wszczął z nim sprzeczkę. W pewnej chwili K. dobył z kieszeni noża o bardzo długiem ostrzu, chcąc uderzyć Okonka. Na szczęście w tej chwili z tyłu nadjechał żołnierz, który powstrzymał rękę, przygotowaną do uderzenia. W ten sposób Okonek dzięki przypadkowemu zrządzeniu losu uniknął okropnego ciosu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 września 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Korneljusza pap. i męcz.
Jutro: Stygmatów św. Franciszka.
Wschód słońca o godzinie 5.34.
Zachód słońca o godzinie 18.15.

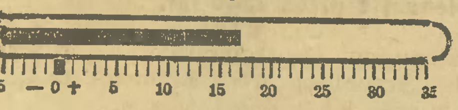
—::—

Stan pogody.

Najpierw dość pogodnie lub pogodnie, potem stopniowy wzrost zachmurzenia. **Ciepło.** Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 16—22 września 1935 r.

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich nr. 49, telefon nr. 682.

2) Apteka p. Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon nr. 98.

—::—

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

—::—

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek **„STARY KAWALER“,** świetna komedja J. Korzeniowskiego, w koncertowo zgranym zespole z dyr. Stomą, świetnym przedstawicielem roli tytułowej.

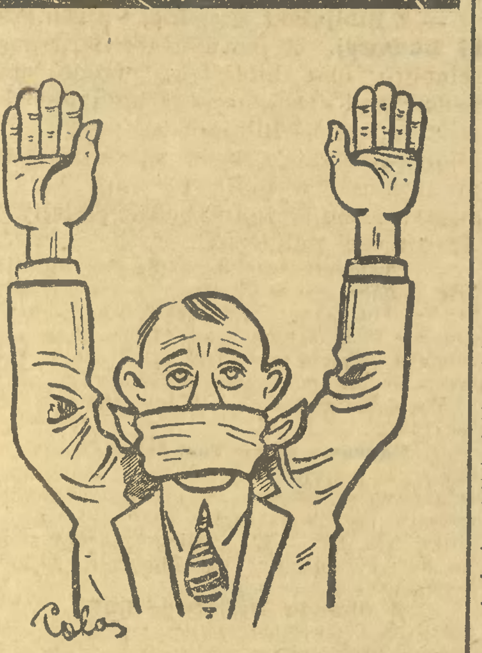
We wtorek **„CYD“,** tragedja Corneille'a-Wyspiańskiego.

W środę **„MUZYKA NA ULICY“** Schurek'a, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi, oklaskując treść arcywesołej komedji muzycznej oraz świetnie zgrany zespół.

W przygotowaniu **„STEFEK“** Dewala oraz **„ZACZAROWANE KOŁO“** L. Rydla.

—::—

— **Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi.** Ostatni dzień pobytu. Jedno pożegnalne przedstawienie o godzinie 8.30 wiecz. (16478



Niedzielne wydanie „Dziennika Bydgoskiego“ uległo z nakazu tutejszego Starostwa Grodzkiego zajęciu za artykuł na stronie 1-ej — całość wraz z tytułem. Autorem artykułu jest znany naszym Czytelnikom ksiądz M. O-cki.

Ponieważ była to w ubiegłym tygodniu druga po sobie następująca konfiskata artykułu wstępnego, dlatego dzisiaj nie drukujemy żadnego.

Szanownym naszym Prenumeratorom doręczyliśmy po konfiskacie drugi nakład z opuszczeniem zakwestjonowanego przez cenzurę artykułu.

Pokłosie niedzielne

Właściwie to właśnie wczoraj wszystko się skończyło. I wszystko się zaczęło.

Skończyły się ostatecznie wakacje. I wogóle lato. Wygasł okres odprężenia, urlopów.

A zaczął się sezon.

Sezon — to bardzo piękne i ważne słowo. To jakby nowy etap w życiu ludzkości. Zwłaszcza jeśli się naprzykład bierze pod uwagę sezon w dziedzinie mody kobiecej.

Ale pytanie: — Co będziemy nosić w tym sezonie? — nie obchodzi nas na tem miejscu specjalnie. Jest to oczywiście sprawa pierwszorzędnego znaczenia i trudno ją niekompetentnie i niełachowo dotykać.

Dotkniemy natomiast innych problemów, niemniej zasadniczych.

A więc, kto miał wrócić do Bydgoszczy — już wrócił. Ze wszystkich stron świata, z wakacyjnych wypraw po szczęście. Skąd wogóle kto mógł i skąd kto chciał. A czasami choć nie chciał — też wrócił. I Bydgoszcz się na nowo wypełniła. Stało się to ostatecznie, kiedy wojsko wróciło z manewrów.

Wszystko odrazu jakoś inaczej wygląda. Można powiedzieć z czystem sumieniem, że jednak jest ruchliwiej. Nie znaczy to jeszcze wprawdzie, że jest bardzo ruchliwie, ale na to już lekarstwa nie znajdziemy. Ruchliwość Bydgoszczy w chwilach większego podniecenia przypomina rozmach żółwia. Lepsze jednak i to niż normalne ślimacze tempo w okresie zastoju.

Więc się rusza! No, pewnie. Właśnie teraz — w sezonie. Kiedy się już jesień na dobre zaciągnie, kiedy babie lato zamieni na jeszcze smętniejszą i wcale nie męską zimę — wtedy dopiero przekonamy się do tej bezspornej prawdy, że przecież trzeba intensywniej żyć.

Wczoraj to się — jak się już rzekło — zaczęło.

Najważniejsze bodaj było to, że zaczął się sezon w teatrze. Zaczął się bardzo efektownie. Efektownie na scenie i efektownie na widowni. Była cała Bydgoszcz. Na wszelki wypadek postawimy to określenie „cała Bydgoszcz“ w cudzysłowie. Ponieważ na scenie były piękne, stylowe toalety, widownia też nie chciała być gorsza. Toalety były również piękne, choć nie zawsze stylowe. Grunt jednak, że Bydgoszcz zrozumiała rzecz podstawową. Mianowicie, że inauguracja sezonu w teatrze nie może się bez niej obejść.

Poza tem resztka słońca — całkiem niezła resztka — pozwoliła jeszcze spędzić miłe chwile w „Teatralce“. We wtorek przybędzie do Teatralki sam Ghandi podobno. I to wszystko, żeby było wesoło.

A niewątpliwa jesień nakazała zacząć sezon dancingowy. Dancingi odbywają się wprawdzie przez cały rok, ale dopiero wczorajsza niedziela przyniosła te dancingi, które się liczy. Zainaugurowano więc „sobótki białokrzyskie“, odbyła się pierwsza, a jak zwykle miła „czarna kawa“ w Klubie Polskim, L. O. P. P. uczcił zawody balonowe o puhar Gordon-Bennetta również pląsami.

Tak się wszystko jakoś rozkręciło. I teraz już chyba kręcić się będzie.

Jak sezon — to sezon.

(hak).

Po wyborach.



Kto wie, czy bez entuzjastycznej pomocy mniejszości sanacja weszłaby w całości do Sejmu?

Jak głosowano do Sejmu w okręgu bydgoskim.

Kilka ciekawych liczb z urzędowego wyniku.

Okręgowa komisja wyborcza na okręg setny (Bydgoszcz), której przewodniczył prezes sądu okręgowego p. Plejewski, zamknęła swoje czynności i wysłała już swoje raporty do Warszawy.

Po sprawdzeniu wyników, ustalonych przez komisje obwodowe, cyfry przesunęły się na korzyść albo też na niekorzyść kandydatów, ale **rezultat ostateczny,** na skutek którego za wybranych posłów uchodzić muszą **pp. Sioda i Dudziński, nie uległ zmianie.**

Frekwencja wyborcza przedstawia się w poszczególnych powiatach następująco: W m. Bydgoszczy głosowało 53%, w powiecie bydgoskim 46%, w powiecie chodzieskim 52% w powiecie wyrzyskim 43% uprawnionych do głosowania. Obraz, który daje rezultat z powiatu wyrzyskiego w związku z wypadkami, jakie w tym powiecie miały miejsce, jest niezwykle znamienny. Widocznie specjalna „muzyczka“ zniechęciła wyborców do głosowania i wzmocniła opozycję. Ciekawi jesteśmy, jakie z tego będą konsekwencje.

W Bydgoszczy największy udział wykazał obwód kolejarski XI **Bocianowo, a** najmniejszy obwód robotniczy 43 **ul. Fordońska.**

Przerażająco dla sanacji głosowano w niektórych obwodach wyrzyskich. W **Wiktorówku** na 696 uprawnionych głosowało 91 (ważnie 74), w **Luchowie** głosowało na 1079 uprawnionych tylko 175 (ważnie 117), w **Dźwierznie Wielkiem,** na 1115 uprawnionych głosowało 296 (ważnie 242).

Kartek ważnych oddano 66.038. Gdyby każdy z wyborców oddał głos na dwóch kandydatów, musiałoby paść 132.076 głosów, tymczasem oddano głosów tylko 108.864. Tak więc **23,212 wyborców głosowało tylko na jednego kandydata.** Na kogo? W toku obliczeń zdołano stwierdzić, że przeważająca większość tych wyborców oddała głos tylko na Dudzińskiego. Tłumaczyć to należy tem, że **Niemcy,** którzy mieli głosować na pierwszych dwóch kandydatów bloku rządowego, pod wpływem agitacji gazetki p. Pankratza, oburzonego na to, że Niemcom każe się głosować na powstańca wielkopolskiego Siodę, **głosowali tylko na Dudzińskiego.** Gdyby Dudziński tych głosów nie otrzymał, posłem byłby prawdopodobnie nie on, a Malicki.

Ciekawy obraz dają głosy nieważne. Liczni wyborcy, **nie chcąc nikogo skrzywdzić,** oddali głos na wszystkich kandydatów, unieważniając oczywiście w ten sposób głos. W Bydgoszczy jakaś organizacja widocznie przeprowadzała kontrolę swoich członków. Unieważniano bowiem w bardzo licznych wypadkach głos przez wydarcie pieczęci, którą się potem mogło pokazać jako dowód nieważnego głosowania.

W tysiącach kopert były zamiast kartek wycinki z różnych gazet. Nawet „Polska Zbrojna“ z artykułem o kartelach i cukrze posłużyła jakiemuś „przyjacielowi“ sanacji do wyrażenia swojego zdania. Ktoś przypomniał sobie Liebermanna. Inni włożyli do koperty ulotki bojkotowe swoich grup. Poczesne miejsce zajęły karykatury, nietylko te, które wycięto z pism, ale i te, które sobie wyborcy sami narysowali. Reprodukować tych karykatur nie można, tak samo jak ze względów cenzuralnych nie możemy powtórzyć różnych napisów i toastów.

Jeden z opozycyjnych wyborców zdobył się na kawał wcale dowcipny. Mianowicie do koperty włożył karykaturę, przedstawiającą dziecko ze smoczkiem. Pod karykaturą był napis: „Takim zawracajcie głowy — wyborami“.

Tak to z poważnej rzeczy ludzie sobie niegodnie zakpili.

—::—

— **„Raj Pod Orłem“.** Premjera nowej rewji zapowiada się, jak każda dotychczasowa zmiana programu, bardzo interesująco. Wesołe skecze, barwne inscenizacje, groteski, pomysłowe tańce — wszystko ujęte w odpowiednie ramy na tle ładnych dekoracyj, daje publiczności wszechstronne zadowolenie i coraz więcej utrwala przekonanie, że tego rodzaju teatrzyk w Bydgoszczy ma przyszłość zapewnioną. Sprężysty i bogaty w doświadczenie prowadzenia imprez artystycznych, dyrektor Cz. Śmigielski nie szczędzi czasu i kosztów, ażeby stworzona przez niego placówka stała na wysokości zadania. Zespół obecny z Gosią Negro, Iką Lacką, W. Jankowskim, B. Majskim i baletem H. Wierzyńskiego cieszy się zasłużonem powodzeniem i całość programu przechodzi brawurowo. W dzisiejszej premjerze między innemi doskonałemi numerami zobaczymy pomysłowy finał p. t. „Od Ewy do chłopczycy“.

Dyplom jubileuszowy dla — Urzędu Skarbowego.

Wisielczy humor rzeźbiarza z powodu 25-tej licytacji.

(ak). W obecnych ciężkich warunkach gospodarczych mamy jeszcze ludzi, którzy mimo udręki i kłopotów finansowych, nie pozbawieni są humoru. Humor to jednak innego rodzaju, a mian. humor t. zw. wisielczy. Że płatnicy podatków nie szczędzą słów uznania dla gorliwości urzędników i urzędów świadczy następujący zabawny fakt, jaki ostatnio wydarzył się w Bydgoszczy a który warto specjalnie opisać.

Do takiej kategorji płatników podatkowych, którzy płaczą, płacą i radują się, należy **mistrz rzeźbiarski p. Stanisław W. z ulicy Poznańskiej nr. 1.** Mistrz ten dużo miał przykrości z Urzędem Skarbowym, gdyż egzekutor częstym był u niego gościem. Prowadząc dokładnie książki, mistrz stwierdził, że ogółem wyznaczono u niego 25 licytacyj. Tak niezwykły jubileusz trzeba oczywiście odpowiednio uczcić. Nie pozbawiony humoru p. W. zadał sobie więc specjalny trud, ażeby **w uznaniu „zasług“** w tym kierunku wymalować piękny dyplom „z powodu 25-tej licytacji i zajęć podatkowych“ ze strony Urzędu Skarbowego. Dyplom ten rzemieślnik wysłał do przewodniczącego komisji szacunkowej przy Urzędzie Podatkowym na ręce kierownika Urzędu Podatkowego. Poza dyplomem wystosował jeszcze pismo, w którem zwrócił uwagę, że **„rezygnuje z wygłoszenia przemówienia jubileuszowego, ażeby nie dostać się do paki“.** „Zresztą — kończy swój list — Urząd Skarbowy w ciągu pięciu lat wydusił odemnie 6500 zł podatków, tak, że śliny by mi zabrakło do tego przemówienia“. List ten jak i dyplom uznania, podpisany pełnem prawdziwem nazwiskiem mistrz rzeźbiarski, mający dużo cywilnej odwagi, wysłał do Urzędu Skarbowego.

Można sobie wyobrazić, z jaką radością dyplom uznania przyjęty został w Urzędzie Skarbowym. Urzędnicy skarbowi bowiem nie przywykli są do odbierania dyplomów uznania i jako ludzie z natury surowi, nie uznają dowcipów. Cała ta komiczna sprawa oparła się o sąd.

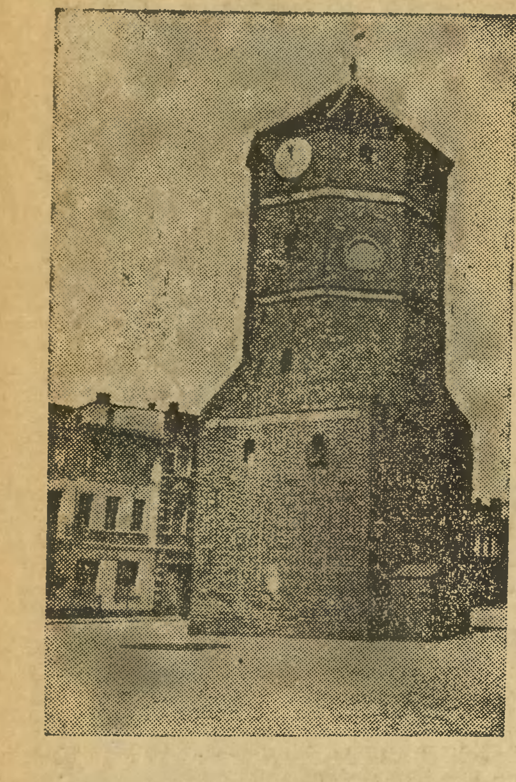
W ub. wtorek mistrz rzeźbiarski odpowiadał za ten czyn przed sądem grodzkim. Zjawił się przed sądem z plikiem akt, udowodniając, że to, co zaznaczył w dyplomie, odpowiada prawdzie. Było 25 licytacyj — więc należy się uznanie władzom skarbowym. Sąd stanął jednak na innem stanowisku i skazał mistrza rzeźbiarskiego za ten dowcip na **40 złotych grzywny.**

Z Urzędem Skarbowym, niestety, żartować nie można.

TARGI PAŁUCKIE w Żninie.

Śmiałe przedsięwzięcie w dobie kryzysu.

Organizatorom należą się Krzyże Zasługi.



WIEŻA RATUSZOWA W ŻNINIE,
która ocalała w czasie bombardowania miasta przez Szwedów 1656 r. i nosi ślady kul szwedzkich.

(n) Z pobłażliwym uśmiechem przyjęto cztery lata temu zapowiedź **Targów Pałuckich,** nie wierząc w powodzenie takiej wystawy w regjonie nawskroś rolniczym, pozbawionym dogodnej komunikacji.

— Targi Wschodnie, Targi Poznańskie, stała wystawa w Katowicach, Targi Wileńskie, Wołyńskie — poparte przez rząd, wielki przemysł nafciarzy, węglarzy, lub armję zainteresowaną w uprawie lnu, to zrozumiałe, ale **Żnin?!** Co tam mogą pokazać? Sąsiednie większe miasta znają jedynie **piwo żnińskie,** starsi folklorzyści nucą czasem **przyśpiewki** „ode Żnina", młodsi wcale ich nie znają, bo i też regjonalizm (stroje i pieśni ludowe) na Pałuckach zanika.

Żnin nie leży na odludziu, a jednak bez nowoczesnego wehikułu trudno tam dotrzeć. Kula ziemska porusza się z szybkością 20 kilometrów na sekundę, autobus z Bydgoszczy do Żnina, odległego o 38 kilometrów, jedzie — jeżeli po drodze znowu gdzieś mostu nie naprawiają — **5500 sekund,** czyli dobre półtorej godziny. Chcesz do Żnina dotrzeć koleją żelazną przez Szubin lub drogą okólną przez Inowrocław — żmudzisz całe **pół dnia!**

W takich warunkach urządzać Targi, to zbyt ryzykowne przedsięwzięcie. A jednak, powiodło się dzielnym Pałuczanom. W pierwszym roku (1932), kiedy myśl zdrową podał p. **Jan Średnziński,** właściciel zakładu ogrodniczego w Żninie, Targi zwiedziło 3.500 osób, — w drugim było gorzej — liczba zwiedzających spadła do 3 tysięcy, premjowanie wystawionych prac przemysłowych i rękodzielniczych „złotemi" medalami nie podobało się i nie dawało satysfakcji wystawcom samym, pozbawionym **współzawodnictwa.** W trzecim (1934) roku,

mimo srożącego się kryzysu,

osiągnięto zasłużony sukces: Targi Pałuckie zwiedziło w ciągu 7 dni **ponad 16 tysięcy osób** z bliższej i dalszej okolicy. Nikogo tym razem nie wyróżniano, wszystkich wystawców potraktowano równo — na zasadach handlowych, to znaczy, kto więcej zapłacił, ten otrzymał lepsze stoisko.

Odtąd Targi Połuckie są stałą instytucją, **zatwierdzoną przez władze państwowe.** Targi stają się samowystarczalne, wydział powiatowy daje tylko drobny zasiłek. Na czele zarządu Targów Pałuckich stoi p. **Fr. Kopczyński,** dzielny organizator, współwłaściciel poważnego domu handlowego; urząd prezesa Targów spełnia p. Kopczyński — bez najmniejszego wynagrodzenia, nie nie tak jak w innych miastach, gdzie Targi dają ludziom suto płatne posady. Sekretarzem Targów jest p. **K. Urbański,** dyrektor fabryki maszyn rolniczych, — skarbnikiem p. **adwokat St. Sobociński.**

W tym roku wybrano również

Radę Doradczą

w skład której obok p. **starosty Wuyka** weszli: ks. prob. Raczkowski z Ryszewka, powiatowy prezes Kółek Rolniczych p. Łakiński, wójt Piechowiak z Białożewina, hrabina Dzieduszycka z Miastowic, p. Matyklasińska z Murczyna, wydawca p. A. Ksycki, starszy cechu rzeźnickiego p. Joachimowski, starszy cechu piekarskiego p. Wabich, starszy cechu piekarskiego p. Kniazielski i p. Głogowski — ogrodnik.

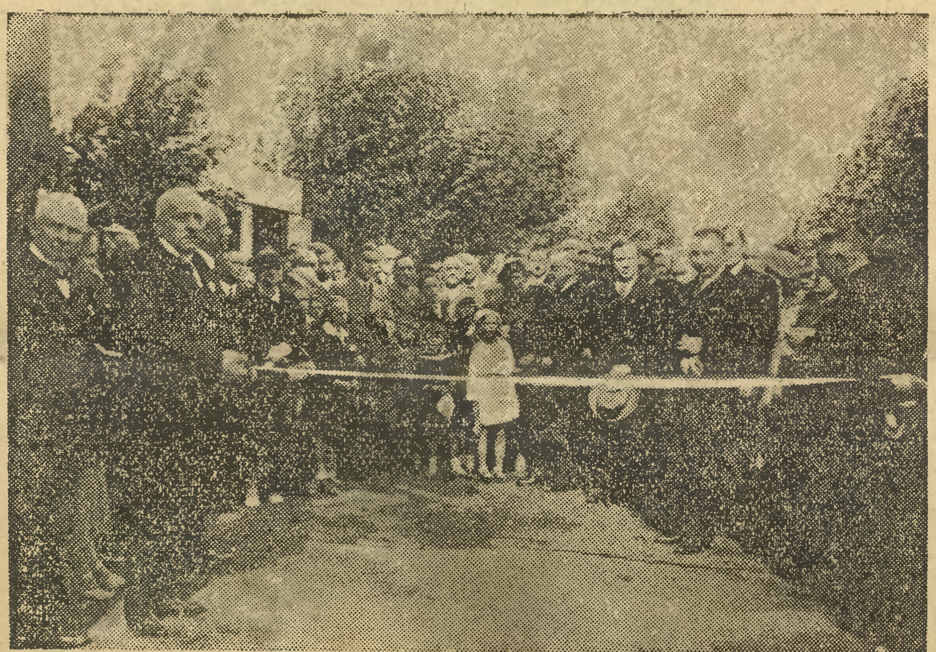
Targi umieszczone są na dwóch wielkich terenach **ogrodu Bractwa Kurkowego,** połączone w jedną całość zamkniętą, co umożliwia zwiedzenie całości Targów za jednym biletem wstępu.

Na teren Targów Pałuckich prowadzi **wejście od ul. Gnieźnieńskiej,** uwidocznione wielkim napisem, wieczorem oświetlonym.

W kwietniu wybuchł pożar w sąsiedztwie terenów targowych, przyczem pastwą płomieni padła również **hala targowa,** zbudowana roku ubiegłego. Po uzyskaniu premji asekuracyjnej za spaloną halę, zarząd przystąpił energicznie do

budowy nowej hali, więcej reprezentacyjnej,

jak również pobudował **drugą halę,** w części krytą, na prawej stronie terenów. Przy budowie nowych hal miał zarząd na uwadze lepsze rozmieszczenie eksponatów — dla wygody wystawców i zwiedzających. Halę budował **budowniczy p. Kotowski.**



Przed przecięciem symbolicznej wstęgi...
Z lewej p. dyr. Urbański, z prawej starosta powiatowy p. Wyek i prezes Targów Pałuckich p. Kopczyński (przemawia). Fot. J. Czarnecki.

Uroczyste otwarcie IV Targów Pałuckich

odbyło się w niedzielę, 15 bm., o ogdzinie 10 przed południem w obecności przedstawicieli sąsiednich powiatów oraz licznych gości **z Bydgoszczy** (przybyła specjalna wycieczka autobusem i kilkanaście aut prywatnych).

Pan prezes **Kopczyński,** witając zgromadzonych, zapowiedział, że **Pałuki nie pozwolą wyprzedzić się w szlachetnym wyścigu pracy o poprawę gospodarczą** i choć w skromnych ramach starają się wykazać swą tężyznę gospodarczą. Targi mają podnieść konsumcję, a nawet eskport, mają się stać skromnym przypomnieniem, że **Pałuki w państwie tworzą dziś ważny czynnik pracy, wysiłku i równowagi gospodarczej.** Doświadczenia z lat poprzednich wykazały, że w transakcjach, zawieranych na Targach, dużą rolę odgrywają **kobiety.** To właśnie wziął zarząd Targów pod uwagę i poczynił starania, by jak najwięcej wystawiono **robót ręcznych, kilimów, szkła i sprzętów domowych oraz mebli.**

Rolę kobiet najlepiej chyba docenia tutejszy senior sztuki drukarskiej p. **Ksycki** — wydając popularne czasopisma kobiece, z których **„Moja Przyjaciółka"** w krótkim stosunkowo czasie osiągnęła rekordową jak na Żnin cyfrę nakładu: **25.000 egzemplarzy.**

Przecinając wstęgę **starosta powiatowy p. Wuyek** zaznaczył, że wykopaliska w pobliskim Biskupinie są **nowym dowodem** prastarej naszej kultury na tych ziemiach.

ZWIEDZENIE WYSTAWY.

Zaproszeni goście zwiedzili kolejno wszystkie pawilony, zatrzymując się przy każdem stoisku i podziwiając to co naprawdę na podziw zasługiwało.

Kto widział inne, większe Targi temu rzucała się w oczy skromność Pałuczanów. **Na pozór** wystawa robi wrażenie Kopciuszka, ale, wiadomo, że pod tą postacią ukrywa się bajkowa osóbka. Takimi też są wystawcy pałuccy.

Zbyteczna skromność raziła zwłaszcza **w dziale rolniczo-ogrodniczym.** W pobliżu znajdują się słynne szkółki w Włoszanowie („Siew") a w powiecie żnińskim przeważają **większe** gospodarstwa rolne, to jednak nie skłoniło rolników do pokazania swojej hodowli. Na Targach Pałuckich ładnie popisał się p. **Edward Mieczkowski z Srebrnejgóry** (wnuk czcigodnego prezesa kółek rolniczych powiatu bydgoskiego, śp. Mieczkowskiego z Nieciszewa), wystawiając duże kartofle, zboże i wiklinę z własnej plantacji; okazale się też prezentują produkty majętności **Sobiejuchy** (państwa Chłapowskich).

P. Napierała z Słabomierza pokazał swoje **drzewka morwowe i inne,** pp. Głogowski i Marciniak z Żnina — wyhodowane w swoich ogrodach — warzywa i owoce.

Atrakcją jest **hodowla psów** „Sarmatia" z Nowejwsi, pow. Mogilno.

Chętnie się też każdy zatrzymuje przy **basenie rybnym** p. Fr. Pawlaka z Wenecji.

Z jezior żnińskich i gąsawskich mamy także **trzcinę sufitową.**

S. Tucholski z Żnina pokazuje znakomitą hodowlę królików (olbrzymów belgijskich i in.)

Smaczne sery i masło eksportowe wystawiła **spółdzielcza mleczarnia żnińska,** wysyłająca swój towar do Anglji.

Kostki buljonowe **Zamka** z Tczewa, konkurujące z podobnemi wyrobami o sławie wszechświatowej, znajdują chętnych nabywców.

Żnin słynie z fabrykacji **maszyn rolniczych.** Części do maszyn żniwnych wystawia Br. Malak. Spółka akcyjna „Motor Polski" pokazała swój **motor ropny,** zapędzający młóckarnię parową.

Rzemiosło na Pałukach ma najlepszą renomę. Wystarczy obejrzeć pojazdy, wspaniałe bryczki i wolanty Ignacego Malaka albo W. Grajewskiego, uprzęże siodlarza M. Najmanowicza, wyroby blacharskie (miodarka) Czesława Derecha, stylowe i artystyczne meble Ign. Dutkiewicza albo Feliksa Nowaka, aby mieć pojęcie o tem, co tutejsi mistrzowie potrafią. Pan Flanz z Janówca wyrabia szafki do zegarów.

Dział handlowy praktycznych nowości do użytku w gospodarstwie domowem robi wrażenie trochę jarmarczne.

Propagandowe pokazy światowej sławy proszku do prania **„Persil",** próbki **„Radionu",** który sam pierze i nowego jakiegoś proszku „Aja" z Poznania, są w oblężeniu.

Na uwagę również zasługują kioski **włościanek,** harcerek, kółek misyjnych, Czerwonego Krzyża i L. O. P. P.

Bydgoszczanin p. **Weimann** objaśnia najnowsze modele maszyn do pisania; **Piotr Rogoziński** — łóżka metalowe swojej fabrykacji.

Dział spożywczy jest najobfitszy, bo jedzenia i trunków w Polsce nie braknie. Na czoło wysuwają się na Targach Pałuckich tak jak wszędzie, w całym kraju: **Kasprowicz** z Gniezna i **Makowski** z Kruszwicy.

Największą siłę przyciągającą ma **„Biskupin".** Ekspedycja wykopaliskowa wystawiła na Targach **model osady bagiennej z przed 2.500 lat.**

*

Wierzymy, że tegoroczne Targi Pałuckie przyniosą dużo zadowolenia tak wystawom jak i zwiedzającym.

We wtorek, 17 bm. odbędzie się **wystawa bydła, koni i trzody chlewnej** — tylko jeden dzień.

Na zakończenie **Targów, w przyszłą** niedzielę, odbędą się **malownicze dożynki pałuckie,** zorganizowane przez Kółka Włościanek wespół z harcerkami i stowarzyszeniem Młodych Polek.

Miłośnicy folkloru „wyjdą na swoje", gdyż na Targach stanowczo zamało widać swojszczyzny. I z tymi **Pałukami** też taka trochę dziwna historja, jak z — **Homerem.** Wiele miast starożytnej Grecji przypisuje sobie ten zaszczyt, ze wydało na świat Homera. O rodzie Pałuków wiemy tylko tyle, że żył między Notecią a Wełną. Gniazdem Pałuków było niewątpliwie Pałukno (dzisiejsze **Łękno).** Żnin stolicą Pałuków nie był. Były tutaj włości biskupie i tędy prowadził trakt handlowy na Pomorze.

Obecnie Pałukami nazywamy krainę między Wełną a Notecią, obejmującą powiaty wągrowiecki i żniński, zachodnią część szubińskiego i wschodnią chodzieskiego.

Targi Pałuckie nie mogą ograniczać się do Żnina i okolicy, trzeba je **rozszerzyć!**

— **Tylko do czwartku.** Zespół muzyczny „Bis" na instrumentach serbskich, który w kinie „Kristal" zbiera oklaski, koncertować będzie jeszcze do czwartku włącznie codziennie o godz. 7 i 9 wiecz. punktalnie. Orkiestra wykona wiązankę melodyj z operetki „Wesoła Wdówka" Lehara.

— **Z Bibljoteki Miejskiej i z Bibljoteki Ludowej.** Z powodu wewnętrznego remontu obu bibljotek, przenoszenia książnicy i dorocznego szkontrum bibljotecznego — Bibljoteka Miejska i Bibljoteka Ludowa będą zamknięte dla publiczności w dniu 16 bm. Termin otwarcia obu bibljotek będzie podany do wiadomości publicznej.

— **Zamknięte rekolekcje dla Pań Miłosierdzia** odbędą się w Bydgoszczy w zakładzie ks. ks. Misjonarzy. Rozpoczną się 23. bm. o godzinie 19,30, zakończą się 27. bm. rano o godzinie 9. Opłata wynosi 12 zł od osoby. Zgłoszenia do 21. bm. przyjmuje i informacyj udziela Marja Weimanowa, pl. Weyssenhoffa 3 m. 4, tel. 13 87.

— **Naprawa szosy Toruńskiej.** Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że z powodu rozpoczęcia prac związanych z zmianą powłok na szosie Toruńskiej na odcinku km. 83,8—84,6 i ulicy Spornej zamyka się wspomniane ulice dla ruchu kołowego na czas trwania prac.

— **Z Obwodu Miejskiego LOPP.** Akcja jednania członków LOPP. zatacza coraz szersze kręgi na terenie naszego miasta. W ostatnim czasie pracownicy fabryki mebli Pfefferkorn zorganizowali Koło Miejscowe LOPP., zapisując się w poczet członków tej organizacji. Koło to liczy 60 członków. Dalsze zgłoszenia do L. O. P. P. przyjmuje codziennie Obwód Miejski LOPP., ul. Grodzka nr. 25, pokój 3, tel. 2600.

W APTECE.

Chłop: — Prosiłbym proszku na... na... Nie wiem jak to powiedzieć?

Aptekarz: — Na migrenę?

Chłop: — Tak, tak. U was po miejsku to się nazywa „migrena", ale u nas na wsi mówi się poprostu „pchły".

Czytelnicy nasi mają głos.

Mieszkańcy domów przy ulicy Podolskiej, apelują do władz miejskich, gdyż jako mieszkańcy ulicy w śródmieściu, cierpią z powodu ciemności, panujących na tejże ulicy na odcinku Gamma do Sienkiewicza od nr. 14 do 20. Na odcinku tym stoi **tylko jedna latarnia,** która często gaśnie, tak iż ulica jest pogrążona w zupełnych ciemnościach. Mieszkańcy wracający wieczorem z pracy mają obawy przechodzić ulicą, gdyż różne elementy przestępcze korzystając z ciemności i nikłego ruchu odbywają swoje schadzki, które trwają do później nocy, i hałasami zakłócają przytem spokój. Brak latarni daje się we znaki mieszkańcom tej części ulicy bardzo. Nadchodząca zima, a z nią ciemne długie wieczory zimowe, niepokoją bardziej mieszkańców. Więc proszą oni. władze miejskie o postawienie latarni, w miejscu przed domkiem nr. 27, gdzie stała kiedyś latarnia i została z niewiadomych przyczyn usunięta.

Ważne dla organizacyj przeciwalkoholowych.

W najbliższy wtorek, 17 bm. o godz. 19 odbędzie się w ognisku parafjalnem parafji św. Trójcy zebranie zarządów organizacyj przeciwalkoholowych i **bractw wstrzemięźliwości Bydgoszczy i powiatu.** Na porządku obrad ważne sprawy, m. in.: sprawa zorganizowania tegorocznej kwesty ulicznej, zorganizowanie tegorocznego kursu przeciwalkoholowego i sprawa zorganizowania **stałej opieki dla alkoholików i ich rodzin.**

Na to ważne zebranie zaprasza się wszystkie zarządy organizacyj przeciwalkoholowych **w komplecie.** Zaprasza się również członków Kat. Koła Abstynentów, bractw wstrzemięźliwości i sympatyków ruchu przeciwalkoholowego. Mając na względzie ważny cel, w jakim urządza się zebranie powiatowe, spodziewamy się, że salka ogniska parafjalnego wypełni się po brzegi.

Za radę powiatową:
Ks. Tad. Borzych, asystent kościelny.
Henryk Kluth, prezes.

Wystające szyny przyczyną różnych wypadków.

Na ulicy Poznańskiej szyny tramwajowe, wystające z bruku na pewnej przestrzeni, są prawdziwą plagą dla rowerzystów. Onegdaj kontroler ubezpieczalni p. Piotr Zoller, zam. przy ul. Staroszkolnej 15, jadąc rowerem na ul. Poznańskiej, zahaczył o te wystające szyny tramwajowe i padł jak długi na kamienną jezdnię. Szczęściem tylko nie odniósł większych okaleczeń. Wypadki tego rodzaju zdarzają się niemal codziennie, dlatego koniecznem byłoby, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, wyrównać szyny z kamiennym brukiem.

Zjazd i pokaz pszczelarski w Ostrowie.

W dniu 22 września br. o godz. 11 odbędzie się w lokalach Strzelnicy miejskiej w Ostrowie zjazd pszczelarzy z południowej części województwa. Na zjeździe tym będą omówione aktualne sprawy pszczelarskie, podobnie jak to było na wojewódzkim zjeździe pszczelarzy w Poznaniu w dniu 28 lipca br. Referaty wygłoszą pp.: sekretarz zwiazku Balcer na temat: „Wytyczne prace Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy", red. Widera: „O użyteczności miodu" i kier. Kosmol: „O rentowności ogrodnictwa i sadownictwa".

Równocześnie odbędzie się w dniach od 22 do 24 września pokaz pszczelarsko ogrodniczo-jedwabniczy, a w dniach 23 i 24 bm. kurs dla pszczelarzy początkujących. Zgłoszenia na kurs przyjmuje prezes Stow. Pszczelarzy w Ostrowie p. Datko, ul. Kwiatowa 14.

Jednolity tekst ustawy o opłatach stemplowych.

Ustawa stemplowa oprócz nowel z lat 1927, 1932 i 1935 została znacznie zmieniona przez różne przepisy w różnych ustawach, np. w kodeksie zobowiązań, handlowym, w prawie o notarjacie, w prawie upadłościowem, w ordynacji podatkowej i t. d. Minister Skarbu skorzystał zatem z uprawnień art. 178 ustawy i ogłosił nowy tekst ustawy stemplowej z 1926 r. ze zmianami, jakie były w 28 różnych ustawach w okresie 1926—1935 i dotyczące opłat stemplowych. Nowy jednolity tekst ustawy o opłatach stemplowych został ogłoszony w nr. 64 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 sierpnia br.

Tekst ten został wydany ostatnio w broszurze nakładem księgarni **Wł. Wilaka w Poznaniu.** Broszura w wygodnym formacie obejmuje 192 strony, przyczem zawiera ona obszerny skorowidz rzeczowy o objętości 43 stron, który zainteresowanym ułatwi wyszukanie z łatwością odpowiedniego przepisu odnośnie opłat stemplowych.

— **Gimnazjum Wieczorowe przygotowuje do małej matury.** Gimnazjum starego typu podlega stopniowej likwidacji. W jego miejsce wchodzi 4-letnie gimnazjum z odmiennym programem. Kursy wieczorowe przerabiają program 4 klas nowego gimnazjum w przeciągu 2 lat i przygotowują do t. zw. małej matury. Poza tem prowadzi się, jak w latach poprzednich, kurs II i I, obejmujący program kl. V i VI wzgl. VII i VIII starego typu. Zapisy codziennie od godz. 17—19 w kancelarji Gimnazjum im. Kopernika. Początek nauki w poniedziałek, 16. bm. o godz. 18. (16596

Apel do druchen

bydgoskiego nadnoteckiego Słow. Młodych Polek.

Druchny! **Zbliża się dzień zlotu.** Zlot! Radosny to apel, słowo pełne znaczenia, na które niby rzesza orląt prostujemy skrzydła, zwyciężamy przeszkody i przygotowujemy się do zlotu.

Z pewnością żadna z druchen nie pozostanie nieczułą, obojętną na to wezwanie, na ten głos siostrzany, co tysiącznem echem odbija się o ściany naszych ognisk, naszych domów i chat. Oby druchny zdobyły się na pokonanie trudności, na przezwyciężenie przeszkód, na wyrzeczenie się innych przyjemności, byle tylko wziąć udział

W VI. ZLOCIE OKRĘGU W SZUBINIE W DNIU 22 WRZEŚNIA 1935 R.

Druchny! przygotowujcie na zlot ten eksponaty na **wystawę robótek ręcznych.**

Druchny! w Szubinie na zlocie ma w nas spotężnieć **siła moralna i duch narodowy,** abyśmy szczęście Polski jako szczęście własne, abyśmy dobro w Polsce pomnażały, abyśmy gmach Rzeczypospolitej współtworzyć, współbudować umiały.

A zatem gotujmy się na zlot w imię naszego szczytnego hasła „Sprawie służ".

Zarząd Okręgowy.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05 15.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26 (tranzytowy), 23.15.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).
Kościerzyna—Gdynia: 8.01. 15,20.
Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11. 13.45, 16.20 21.45.
Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.51, 6.83, 9.25 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.
Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 17 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10: Przerwa. 10,30: Tr. z Wilna. 11,50: Komunikaty meteorologiczne dla uczestników lotu Gordon-Bennett'a oraz muzyka (płyty). 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). Obrazek z piosenkami p. t. „W dziadusiowym ogrodzie". 12,30: Koncert zespołu Zygm. Grossmana. 13,25: Chwilka dla kobiet. 13,30: Z rynku pracy. 13,35: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Wiad. o eksporcie polskim. 15,30: Po jednej piosence (płyty). 16,00: Skrzynka P. K. O. 16,15: Koncert orkiestry dętej z Krakowa. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Wielkie i drobne wynalazki: „Narodziny światowej komunikacji lotniczej". 17,15: Koncert ork. P. R. pod dyr. F. Rybickiego. 18,00: Recital fortepianowy Paula Koczalskiego. 18,30: „Nowe Norwidiana paryskie", szkic literacki. 18,45: Komunikat meteorol. dla uczestników lotu Gordon-Bennetta. 19,00: Wiadomości rolnicze. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklam. 19,35: Wiad. sport. lokalne i ogólne. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,10: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21,00: Dziennik wieczorny. 21,10: Obrazki z Polski współczesnej. 21,15: „Manon", opera w 5 aktach J. Massenata (w skróceniu). Wyk.: zespół paryskiej opery komicznej pod dyr. Elie Cohen'a. 22,30: „Po wakacjach", feljeton. 22,45: Muzyka operetkowa w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23,00 komunikat meteorol. dla uczestników lotu Gordon-Bennett'a.

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Program na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 10,30: Tr. z Wilna. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 13,35: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy. 15,30: Drobne utwory solowe (płyty). 16,00: Tr. z Warszawy i Krakowa. 18,30: „Osada pod starotoruńskim grodem", odczyt. 18,45: Muzyka klasyczna (płyty). 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklam. 19,35: Wiad. sport. z Pomorza. 19,40—23,30: Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA. Budapeszt. Recital skrzypcowy. **Wrocław.** Utwory fortep. Chopina. **Frankfurt.** Utwory Milloeckera. **Berlin.** Utwory Brahmsa. **Lahti.** Koncert jubileuszowy. **20,00: Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symf. **Kopenhaga.** Muzyka operowa. **Budapeszt II.** Recital śpiewaczy. **21,00: Koenigswusterhausen.** Muzyka lekka. **Rzym.** Rozmaitości muzyczne. **Ryga.** Godzina E. Griega z udz. Fr. Elleggard (fort.). **Luksemburg.** Recital śpiewaczy. **22,00: Rzym.** Koncert solistów. **Anglja (Nat. Pr.).** Koncert radjoork. **23,00: Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny.

OLA OBARSKA śpiewać będzie w Polskiem Radja nie dzisiaj, lecz **jutro we wtorek, 17 bm. o godz. 20,50.**

JELENIE PRZED MIKROFONEM.

Transmisja z rykowiska jeleni pomorskich.

Wrzesień, to okres godowy księcia pomorskich lasów — jelenia. Z końcem miesiąca wspaniały ten zwierz potężnym swym rykiem napełnia polany leśne. Donośny jego głos jest nietylko zapowiedzią miłosnych godów, ale i wyrazem poczucia mocy i groźbą pod adresem rywali, z któremi nieraz krwawe stacza walki. Tylko znikomy odsetek ludzi lasu jest w tem szczęśliwem położeniu, że może wsłuchiwać się w noc wrześniową we wspaniały i niesamowity poryk jelenia-byka, gdy natomiast ludziom miasta, te pełne swoistego uroku wrażenia są nieznane.

Chcąc udostępnić szerokim sferom radjosłuchaczy udział w tem przedziwnem misterjum leśnem, jakiem jest rykowisko jeleni, Rozgłośnia Pomorska w Toruniu, pokusiła się o nadanie niezmiernie trudno wykonalnej transmisji z lasów, która ma zapoznać słuchaczy z emocjami podsłuchu tej pięknej, a niezwykle ostrożnej zwierzyny. Od dłuższego czasu prowadzi się prace przygotowawcze i staranną obserwację jeleni celem zapewnienia tej dotąd w dziejach radjofonji nie notowanej transmisji, jak największej szans. Kilka mikrofonów rozmieści się w najodpowiedniejszych miejscach lasów, stanowiących ostoję jeleni. Z Rozgłośnią współpracują wybitni myśliwi — „jeleniarze". Transmisja nadana będzie w ostatniej dekadzie września, w porze wieczornej, w czasie najsilniejszego natężenia rykowiska. Z przyczyn zrozumiałych utrzymuje się w ścisłej tajemnicy miejsce, w którem zainstaluje się mikrofony.

RADJO TANI SPRAWUNEK — NAJMILSZY PODARUNEK.

Ostatnia okazja zobaczenia wspaniałego programu Cyrku Staniewskich.

Dziś nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz.

Cyrk Staniewskich kończy dzisiaj definitywnie swój pobyt w Bydgoszczy, udając się do Poznania. Ponieważ wiele osób nie miało możności z powodu zajęć zobaczyć wspaniały program cyrku, o którym wszyscy wyrażają się w superlatywach, radzimy wszystkim skorzystać z ostatniego naszego kuponu ulgowego, dzięki któremu każdy wykupujący w kasie cyrku jeden bilet otrzyma drugi tej samej kategorji zupełnie bezpłatnie. A zatem wszyscy na pożegnalne przedstawienie cyrku, którego wspaniały program długo zachowamy w pamięci.

Ostatni
Kupon ulgowy
„Dziennika Bydgoskiego"
do Cyrku Staniewskich
w Bydgoszczy

ważny na przedstawienie

w poniedziałek 16 września br. 8.30 wiecz.

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma po wykupieniu jednego biletu w kasie cyrku DRUGI analogiczny **bezpłatnie.**

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterji Państwowej.

Osmy dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 59274

5.000 zł. — 2143 20368 32425 55728 80604

2.000 zł. — 22522 37793 39314 44032 49560 53742 85287 89376 92797 123037 138654 138926 142536 149825 162877 169235 175549

1.000 zł. — 3403 17368 23247 24684 25470 27584 29312 35874 57510 58991 66122 66294 66661 67199 69161 73022 75237 75245 80608 85355 91638 93780 96038 103990 107985 108669 112219 112404 112883 113882 126029 128215 144556 150454 151939 156268 166407 167845 173653 177665

Wygrane po 200 zł.

206 10 308 79 438 71 785 882 931 1046 268 665 925 2153 82 269 434 528 604 867 900 63 3032 35 258 807 51 959 94 4118 25 227 76 327 45 408 708 808 5072 109 51 432 673 6323 77 543 804 975 7037 101 64 266 301 28 441 528 601 33 69 812 85 8167 211 340 694 880 931 87 9001 4 114 273 526 683 713 21 31 834 944 10000 23 163 310 544 602 720 11269 678 852 915 12050 82 161 254 74 331 52 469 86 622 710 21 13045 94 265 96 327 576 602 60 14023 80 165 82 305 408 20 51 949 15183 99 237 40 614 771 946 98 16048 139 238 446 932 52 17109 90 412 77 630 702 809 937 18267 612 16 61 88 805 7 19075 224 438 615 36 50 66 95 20095 159 540 909 21213 24 451 59 599 631 46 787 22124 230 44 75 333 98 472 621 65 986 23161 272 84 88 318 805 24041 125 441 534 81 654 759 25008 10 107 334 402 83 97 505 28 664 69 756 26111 202 304 19 517 770 871 935 43 79 27008 24 125 281 99 447 69 664 28089 109 225 55 362 435 83 500 631 722 79 88 972 79 29015 96 367 82 526 33 709 84 857 987.

30329 583 31231 89 651 768 933 47 32193 95 288 99 302 27 45 485 525 66 69 33039 108 84 207 22 80 348 498 503 73 610 782 856 34042 99 133 234 452 755 988 35063 175 274 325 440 727 934 59 36136 67 97 221 453 563 814 39 954 64 37064 107 248 93 432 65 623 98 803 64 78 967 76 38239 52 378 577 648 99 757 84 971 88 39001 360 97 531 51 90 677 789 951 40023 206 361 424 27 538 635 44 755 850 85 919 41028 30 110 28 53 382 92 93 537 88 607 63 721 51 55 90 811 930 42094 152 329 487 551 74 84 710 80 977 43032 35 129 209 11 343 522 54 83 937 57 44273 304 50 58 67 481 533 97 629 790 924 73 78 45101 368 596 791 820 29 46104 373 471 528 812 62 911 47206 21 85 389 412 837 86 924 48021 22 42 149 208 307 412 46 55 500 15 69 647 69 718 814 45 85 49021 39 53 57 90 143 53 209 462 543 777 96 802 55 81 98 906.

50059 153 206 429 923 51095 173 215 67 343 46 74 444 553 97 668 727 40 849 78 910 42 52061 581 948 53002 16 62 137 519 56 696 748 801 939 54167 213 77 91 442 510 30 49 765 825 55 99 55017 69 76 310 61 421 659 811 966 56000 65 172 77 90 216 56 371 454 528 67 96 648 761 88 873 922 57003 29 91 107 273 456 85 510 45 99 623 37 710 860 58008 63 132 226 94 308 22 60 88 435 538 93 705 37 869 904 59005 34 85 189 324 480 96 671 707 69 74 816 86 914 42

60212 37 53 559 67 66 631 39 61036 244 308 25 413 507 42 898 996 62027 129 206 59 303 79 509 99 654 700 7 30 74 804 36 53 714 52 53 92 63037 184 275 311 17 462 90 517 737 73 878 64167 206 335 564 623 36 864 99 908 65098 99 103 262 332 561 827 984 66213 63 302 85 539 75 603 44 734 807 49 978 67189 249 54 77 82 340 99 437 698 777 829 68025 69 89 129 37 234 339 537 701 6 28 81 94 69220 57 400 39 54 652 701 817 940

70009 23 228 89 338 419 70 674 81 726 51 856 910 78 71184 215 316 414 69 506 14 43 701 14 30 993 72005 227 359 98 469 91 551 60 79 639 776 968 73105 34 209 355 85 479 527 55 63 612 23 30 708 817 905 74006 23 140 65 70 386 402 41 566 676 834 906 75021 137 99 219 322 446 60 643 725 83 93 99 978 88 76019 141 248 356 541 639 95 894 955 76 77016 156 200 69 357 577 88 659 90 707 844 998 78014 164 252 63 346 71 580 83 797 863 82 906 79122 370 401 6 22 24 620 757 77 823 926

80034 118 327 527 29 82 775 879 81000 330 93 497 517 74 780 89 92 839 68 77 929 82110 74 215 38 74 305 32 573 75 608 45 56 59 83 779 816 916 83104 9 228 305 500 32 750 61 802 3 84034 211 13 34 359 400 61 516 34 812

85013 70 101 21 67 79 416 520 46 644 62 988 86031 27 290 302 50 92 405 76 603 50 782 814 87175 89 205 39 52 345 66 455 64 81 639 95 737 48 88077 138 246 394 475 530 76 783 89070 280 420 521 93 607 26 45 89 873 932 97.

90125 258 99 311 24 56 59 490 531 93 631 784 867 957 91039 53 197 204 89 302 58 409 710 867 984 92038 98 289 334 410 64 85 562 766 93011 221 327 90 429 635 45 97 738 846 931 73 94055 100 261 580 832 993 95475 595 638 59 761 96400 20 86 558 68 85 728 97154 65 202 37 316 50 491 611 59 851 918 52 98157 223 70 332 79 410 561 620 56 71 734 50 926 35 69 99205 476 607 790 893 943.

100072 136 436 603 81 86 89 764 99 101039 91 162 214 19 66 407 684 727 966 102124 278 82 335 39 93 490 503 43 600 78 806 56 103089 172 203 333 533 53 951 104178 553 67 852 105134 37 90 349 459 510 79 710 856 66 98 106228 348 92 711 77 92 107052 79 92 149 50 245 315 28 525 72 95 635 797 812 108032 53 62 197 320 437 547 79 91 657 856 963 83 109071 182 296 307 16 405 35 76 684 786 883 110075 138 64 66 369 464 638 718 802 89 903 15 46 111066 146 272 473 522 31 641 97 709 25 807 52 900 112053 89 389 553 88 878 974 113059 132 87 256 377 519 628 86 737 79 817 114435 745 817 947 58 73 115106 219 350 624 31 874 904 116031 53 135 50 219 301 39 652 86 754 846 973 89 117148 249 81 541 636 50 97 710 118191 217 85 371 484 517 47 618 802 25 916 119129 446 503 54 694 747 922 120006 474 508 56 71 969 121215 89 388 465 674 700 859 936 57 122000 80 161 255 412 95 701 99 123032 54 90 112 81 289 499 605 58 752 76 84 90 924 30 98 124133 271 327 51 612 64 814 87 971 125023 213 72 325 36 700 955 126254 72 307 83 89 500 17 61 627 92 874 81 961 78 127016 75 129 58 292 391 482 537 684 705 72 836 61 128031 125 360 63 93 552 639 886 93 129112 14 18 39 453 526 95 682 807 47 81 917.

130198 206 40 660 750 859 908 15 25 64 131005 14 55 94 125 85 226 355 439 67 655 817 997 132148 61 210 32 43 311 61 85 402 10 785 88 98 840 50 926 133026 249 306 44 86 518 96 654 55 65 834 51 59 134019 36 96 139 84 531 602 806 17 68 99 904 135041 255 307 9 520 37 660 706 70 849 86 923 136145 219 91 324 416 73 579 618 746 846 50 55 93 950 71 137182 88 98 202 54 391 446 631 47 709 842 138038 191 432 504 10 77 745 79 96 817 918 139039 153 79 88 210 335 88 635 48 780 228 46 140403 662 84 719 940 81 141357 588 605 939 142028 119 71 274 91 430 571 98 620 92 96 917 25 80 143114 47 487 523 886 939 53 144043 109 229 305 23 439 44 631 703 81 824 55 935 145087 122 77 294 99 353 74 437 93 538 89 623 729 86 963 80 146172 98 249 394 436 501 66 91 608 751 71 806 9 35 52 147008 85 88 443 45 51 540 91 710 932 148055 104 91 236 85 87 366 69 650 715 41 62 959 149008 180 214 66 321 404 15 677 996 150006 138 44 71 366 418 65 635 717 57 824 927 34 65 151288 383 433 57 508 46 638 775 96 913.

152050 99 255 153013 176 99 520 616 47 752 85 832 41 64 928 154040 164 439 51 542 617 764 92 849 155012 70 110 86 278 358 415 510 95 657 72 722 851 156050 59 100 238 66 364 98 414 70 525 57 757 905 42 76 157252 392 422 653 632 87 778 952 158099 272 546 673 818 34 63 88 159014 123 287 311 22 74 80 517 713 831 986 93

160071 80 188 294 306 418 23 950 621 710 11 15 802 908 20 29 161270 384 97 507 88 94 692 743 53 63 827 57 909 162025 59 73 186 245 61 309 515 26 62 676 794 951 65 87 163048 79 246 355 486 545 75 606 718 164022 177 454 628 714 23 58 835 47 79 931 165172 292 94 396 442 78 536 83 640 739 53 61 91 812 090 166150 98 99 257 331 709 74 87 857 976 98 167024 62 82 121 261 304 423 701 855 81 949 69 168259 85 321 452 73 594 828 41 95 169087 208 95 319 54 409 12 58 572 96 648 71 37 815 70 934 170933 87 171024 48 227 41 426 587 614 62 730 835 39 45 46 959 172199 211 429 710 61 82 875 173063 89 683 174000 43 180 248 79 311 46 411 80 680 788 808 955 78 175019 58 75 123 28 73 208 313 54 539 41 802 17 88 905 176008 133 64 348 513 177016 107 94 76 88 249 316 47 84 723 53 884 913 81 178075 141 210 89 95 322 522 625 742 179215 36 388 5021 630 46 54 722 99 816 35 98 911 63 180335 90 480 558 747 75 907 181381 477 661 734 855 86 182023 273 76 304 48 67 442 73 96 623 33 777 880 844 975 183086 219 418 184041 105 29 278 302 445 46 57 95 505 745 818 64

III ciągnienie

Wygrane po 200

55 365 68 828 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 891 4078 239 5829 72 6504 753 845 959 7331 847 53 927 71 88 8210 482 509 12 662 909 9015 673.

10161 90 279 305 604 806 11636 12038 48 275 569 13019 40 139 740 14583 603 15181 692 888 928 16003 110 45 17372 517 767 902 18151 822 900 19071 259 444 715.

20091 21123 642 48 70 22330 608 754 64 830 23200 480 916 24453 548 57 644 720 930 86 25288 513 638 723 26141 271 487 890 27317 471 591 624 811 58 931 28210 29 328 497 547 640 89 833 29084 460 715 907.

30103 341 77 31485 849 918 36 59 32168 215 378 690 838 85 918 32 77 33048 502 624 34028 105 339 427 35206 18 384 685 786 834 36237 329 447 568 37111 60 81 486 38043 119 70 715 847 993 39626 959 97 40866 980 41022 70 120 215 309 516 898 939 42189 403 43023 98 351 579 838 44 44685 45947 97 46045 405 747 67 75 47077 510 48077 111 332 765 912 28 49120 679 737 919 54 50101 65 209 73 542 81 51267 383 648 925 56 52016 133 390 435 558 65 694 770 83 951 53111 31 71 266 364 81 629 47 94 729 70 88 852 977 54000 598 680 55091 956 56203 544 685 57199 200 583 603 58329 54 502 53 600 9 36 911 59018 339 64 453 838 905 60299 460 508 877 61154 508 23 811 62023 37 360 427 31 63310 50 414 64076 235 566 686 96 889 65236 85 500 55 611 64 750 66002 157 377 461 653 742 96 891 916 49 67018 341 93 518 36 82 68003 130 71 224 69192 351 889 937 70221 341 439 86 549 993 71022 276 372 517 608 86 853 72024 41 534 656 712 924 73259 392 429 50 539 749 947 74252 397 570 916 54 75330 645 76134 553 623 95 77087 318 481 618 915 34 78230 70 967 79481 651 792 927 77 80521 657 739 997 81013 147 92 282 82031 62 127 457 551 619 51 704 935 83335 479 88 804 84004 232 514 35 959 85083 100 304 463 78 530 65 875 79 936 86042 213 53 353 418 57 649 52 811 87256 402 543 76 659 725 61 88058 135 232 343 683 87 797 850 89582 831 53 964 90305 16 710 28 91024 181 631 47 95 947 92265 300 576 78 758 93156 287 453 513 703 59 62 94320 519 867 76 79.

95009 96 440 559 76 686 809 46 49 928 96000 130 575 751 962 97073 100 478 82 83 850 900 13 98110 246 78 509 45 60 93 821 99000 213 390 445 85 651 100555 638 954 101084 139 225 67 95 761 102050 110 56 338 496 562 676 977 103306 541 710 104046 310 482 783 850 64 105218 577 629 720 954 106054 411 800 107154 579 88 689 813 15 906 108150 88 415 23 82 554 653 837 953 109210 60 369 475 560 700 65 950 69 110129 211 728 926 74 111051 58 760 930 112647 72 752 851 113136 486 650 93 736 76 820 75 924 99 114424 51 115056 186 293 491 507 22 40 640 758 70 847 920 116004 51 434 91 522 87 607 117025 184 570 981 118142 311 81 560 790 119344 409 52 576 980.

120434 680 989 121330 458 845 55 95 959 122674 762 984 123006 18 47 69 166 282 516 832 923 124085 151 622 712 64 837 925 125075 88 586 680 813 94 126050 186 200 332 499 588 908 127035 261 462 599 712 932 128059 179 91 428 597 730 867 902 42 64 129322 507 716 854 130307 65 415 655 75 753 823 934 131126 236 312 503 716 32 989 132375 523 29 652 760 869 994 133057 489 580 896 134045 79 201 72 379 551 135263 333 77 136357 665 98 739 838 922 42 76 137067 553 721 138098 252 668 139019 148 238 631 864.

140142 81 221 501 91 608 49 935 69 141024 78 107 95 332 486 645 841 930 142073 83 510 20 728 918 143439 70 144095 176 217 376 442 767 145052 148 361 405 42 709 933 146021 189 372 932 147048 524 728 803 82 149000 212 308 668 826 96 905 153154 491 605 51 62 875 151048 277 520 791 152017 118 285 789 835 65 921 153112 300 18 472 574 670 71 811 972 154062 212 60 385 477 774 859 155023 932 156128 32 405 522 157097 320 678 158027 35 176 222 471 751 159066 312 433 966 99.

160029 66 522 738 860 161388 98 413 43 544 870 162035 715 73 868 163022 28 301 440 577 664 700 869 164254 743 814 165210 398 614 27 737 166069 102 65 724 25 814 167001 207 830 168440 532 693 169281 305 23 689 756 61 170180 386 625 81 171064 834 974 172715 73 815 173071 123 856 956 79 174161 225 743 58 878 89 91 938 175185 176068 564 675 707 177110 41 92 203 635 714 85 852 178064 82 386 767 179065 115 64 306 495 616 850 51 57 939 180150 286 588 918 181227 434 78 591 667 719 182176 207 775 183027 473 610 73 734 184598 617 93 921.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 131213

Po 10.000 zł. — 26931 35286 45338

Po 5.000 zł. — 13618 30085 52881 60132 73383 105118 128301 131871

Po 2.000 zł. — 18804 22233 35264 35827 50842 56587 64407 77345 116373 118438 118480 120873 127167 134771 136778 140039 153024 162171 162211 162373 166559 174376 178418

Po 1.000 zł. — 870 10313 23848 28044 29309 38958 39683 62728 64969 66060 67292 74247 78873 81112 85944 96222 99248 99694 104473 104722 109584 112318 114870 115233 116958 121619 121788 130339 131636 134295 146750 148283 152434 154622 154351 178675 122342.

Wygrane po 200 zł.

479 647 1782 2137 277 405 500 3 890 937 3061 4025 581 6082 234 55 406 7466 769 8546 9034 216 469 10388 407 660 908 59 11044 79 164 571 842 12207 11 329 480 653 13355 550 609 723 14254 323 31 434 694 15171 411 683 15114 733 17455 699 739 874 18747 845 998 19129 512 618 20214 307 50 56 496 549 905 21034 207 842 79 920 78 22678 717 900 23112 277 403 578 667 762 882 24071 148 25210 63 26206 25 32 548 720 65 72 908 27102 375 466 775 28267 80 319 448 70 664 836 995 29003 733 877 906.

31614 32655 783 829 924 40 33215 713 19 861 34027 31 168 226 404 21 677 35009 50 131 381 562 824 86 36070 116 466 71 593 745 970 37517 91 651 703 94 870 38365 39134 243 462 72 505 900 86.

40133 65 347 675 88 894 41119 272 342 488 835 932 42253 512 733 43045 67 262 307 524 654 58 700 927 67 44244 55 682 886 944 45037 558 928 46042 289 445 690 47009 316 417 929 48070 259 339 776 936 49349 968 69 50422 661 51041 185 603 834 52365 497 507 95 645 53675 749 901 16 54415 718 64 949 55020 86 184 253 698 56064 136 39 83 267 57185 321 854 948 61 58067 406 586 59059 103 75 319 38 884 959.

60019 35 121 327 536 612 53 91 772 61131 59 67 401 41 648 965 62047 156 253 660 733 971 63301 663 759 64142 479 544 937 71 90 65005 62 74 143 557 674 715 985 66227 594 67065 159 223 554 664 68034 619 33 69126 264 310 17 609 96 946 86 70097 232 328 93 472 98 598 688 864 936 62 71010 23 495 982 72104 20 322 418 47 71 73001 161 322 418 47 71 73001 161 485 651 74181 614 763 840 74 75340 488 76169 272 85 333 598 712 977 77023 149 94 205 39 71 311 429 970 78068 136 207 314 66 584 731 79191 218 50 64 311 834 80195 339 63 833 934 35 81184 313 67 567 84 734 45 895 968 82015 210 482 865 915 77 78 83048 135 261 444 77 560 646 84553 843 85014 45 305 50 734 876 994 86611 956 87375 412 525 645 65 83 89 88359 572 937 89614 31 90070 307 8 96 567 645 74 894 972 91266 315 416 791 983 92150 59 264 399 406 76 94307 422 23 769 841 55 95180 333 524 652 709 954 96209 502 991 97328 406 564 667 875 941 55 98192 256 58 59 523 99103 364 442 590 665 76 874 924 100771 98 958 101268 557 612 787 803 81 929 102063 144 83 356 103282 502 76 754 974 104627 58 68 105028 240 388 450 74 94 530 794 99 106073 164 70 465 600 831 107043 570 108146 80 294 383 560 109461 559 864 96 960 110078 89 454 559 820 91 111163 297 390 770 97 112269 316 527 113223 49 597 995.

114088 190 200 18 475 729 930 115020 195 96 294 906 116076 84 325 86 93 510 677 810 117058 114 71 73 218 393 401 63 500 98 751 904 118012 31 181 625 420 897 119013 91 382 441 545 702 971 120109 375 554 765 802 928 121119 252 460 87 504 122126 208 10 49 371 446 553 628 99 901 63 123100 46 284 346 426 66 563 664 703 98 995 124083 216 312 615 125594 982 126057 188 785 880 87 127127 314 559 778 128190 422 671 802 129593 600 30 46 837 926 76

130225 433 511 87 131191 242 309 449 538 666 751 90 831 132030 62 137 295 665 71 133149 86 305 434 666 905 42 134017 253 653 801 52 917 76 135176 289 469 170 136264 330 43 448 551 715 41 137518 699 815 20 96 138590 98 690 913 54 59 96 139431 589 95 651 64 86 788 90 877 944

140060 402 63 67 85 761 864 900 141037 139 202 535 671 796 886 88 142652 816 143148 538 600 812 75 914 144146 222 64 341 489 720 71 145076 318 90 429 43 760 913 81 146260 304 463 564 873 147548 732 63 74 148449 65 149015 43 882 911 33 94 150034 108 70 85 360 548 96 747 151249 72 96 324 95 494 887 99 152172 234 323 442 581 641 926 153185 392 424 52 686 745 154093 289 558 155108 705 940 156062 68 114 86 306 157436 53 599 869 971 158239 533 921 56 159108 475 558 743 959 71 160161 338 605 834 49 77 161015 16 291 417 604 782 830 77 936 162361 483 737 46 829 943 163346 761 164123 91 290 593 949 165019 82 168 491 516 166050 242 632 167056 467 616 852 95 168255 77 596 629 795 808 160957 92 326 608 769

170022 66 85 171 68 92 248 367 73 621 711 833 171240 42 172521 625 762 173066 198 214 347 442 639 50 55 174086 156 84 428 761 922 175224 758 71 804 90 934 176366 629 854 177507 600 178167 306 26 594 793 989 179214 305 745 900 180008 28 224 309 400 05 181139 889 182238 317 605 54 795 914 18 98 183095 103 479 698 184351 455 593 906

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

OTWARCIE SEZONU W „MARYSIEŃCE". „BABOONA".

Kino „Marysieńka" rozpoczęło sezon wielkim reportażem podróżniczym z nad Czarnego lądu p. t. „Baboona" (pawjan). Podróż swą bowiem odbyli pp. Johnsonowie na dwóch samolotach, dostosowanych do lądowania i wodowania. Przyczem, aby nie budzić lęku u zwierząt i ściągnąć je jak najbliżej do aparatów na postojach w puszczach afrykańskich, jeden aparat pomalowano w centki jak skóra żyrafy, a drugi w paski jak zebry. Odważni podróżnicy dotarli nietylko do bardzo oddalonych terenów podzwrotnikowych, lecz i nieznanych nikomu zakątków ziemi, gdzie ludzką stopą niemożliwością byłoby dotrzeć. Przelecieli obok najwyższych szczytów górskich, nad tajemniczemi jeziorami, rzekami, puszczami. Odkryto nowe szczepy murzyńskie, żyjące na wysokości 2000 metrów. Uchwycono na taśmę filmową liczne stada słoni, antylop, żyraf, nosorożców, bawołów i chmary ptactwa wodnego. „Baboona" to nazwa małpy z rodzaju pawjanów, najsprytniejszego stworzenia wśród tych zwierząt, którego życie podano w naturalnych zdjęciach. Wyprawa ta, o której już kiedyś wiele pisano, małżonkom Johnson udała się znakomicie. Całość przewyższa swojem kulturalnem ujęciem podobne filmy, w których za wiele strzelano do zwierzyny lub te ostatnie same się zagryzały na śmierć. Pomysłowo urządzoną, lecz niebezpieczną wyprawę każdy śledzi z napięciem i zaciekawieniem. Zdjęcia czyste, plenerowe wspaniałe. Objaśnienia w języku polskim wyraźne.

Plon niesiemy, plon...

Z dożynek Kółka Rolniczego w Jachcicach.

Ub. sobota minęła w Jachcicach pod znakiem dożynek, którymi gospodarze jachciccy zakończyli swoje tegoroczne obfite żniwa.

Nic więc dziwnego, że na tę tak radosną uroczystość przybyło dużo rodzin rolniczych oraz jeszcze więcej gości z p. starostą Stefanickim i przedstawicielem p. prezydenta m. Bydgoszczy na czele.

Sednem całej uroczystości był występ drużyny „żniwiarzy", złożonej z dziesięciu młodych par, ślicznie ubranych w barwne stroje narodowe. Po ofiarowaniu wieńca żniwnego panu staroście, rozpoczęły się śliczne widowiskowe tańce. Dziarskie pary zaczęły z młodzieńczą werwą i zapałem tańczyć naprzemian krakowiaki, kujawiaki, oberki, mazury, przeplatając to wszystko sielankowemi scenami z życia wiejskiego. Widzowie byli doprawdy zachwyceni występem tryskającym zdrowiem i życiem par, których dzielnie przodował p. Wiczyński z p. Ziemlewiczówną. Stare tańce i piosenki ludowe wzbudziły podziw bardziej od nowoczesnych, o czem świadczył entuzjazm obecnych. I jakkolwiek cały występ „żniwiarzy" był obliczony więcej na efekt, bo niemal wszyscy występujący nic wspólnego ze żniwami nie mieli, to jednak przyznać trzeba, że podtrzymywanie tradycji sztucznym sposobem też ma swą wartość, przyczyniając się do popularyzowania zwyczajów, tańców i pieśni ludowych.

W każdym razie jachcickie dożynki, zakończone harmonijną zabawą, napewno pozostaną u wszystkich uczestników na długo w miłej pamięci.

Odpowiedzi redakcji

X. Y. W Tucholi wychodzi „Głos Tucholski" — trzy razy w tygodniu. Pismo dobrze redagowane, bezpartyjne. — W Żninie wychodzi „Pałuczanin", również dobry.

Przyjaciel. Dziękujemy za życzliwość. Pogróżkami przeciwników się nie przejmujemy. To, co napisaliśmy, jest prawdą. Druk sejmowy nr. 1023 podaje skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 sierpnia 1933 r. Czytamy tam pod nr. 90: Faustyniak Jan, **urzędnik prywatny**, okręg wyborczy Nr. 32, Kl. Part. N. P. R. Bydgoszcz, ul. Zacisze 5. I cóż oni jeszcze chcą?

Garnizon bydgoski dziękuje społeczeństwu.

W związku z żywiołowem i entuzjastycznem powitaniem, jakie społeczeństwo Bydgoszczy zgotowało oddziałom wojskowym stacjonowanym w Bydgoszczy, wracającym z manewrów do garnizonu, p. płk. Chmurowwicz, dowódca XV dywizji piechoty i komendant garnizonu składa następujące podziękowanie:

„Powracający z manewrów żołnierze wszystkich oddziałów garnizonu bydgoskiego spotkali się, wkraczając do Bydgoszczy, z objawami jak najserdeczniejszego przyjęcia i powitania ze strony całego społeczeństwa.

Zadokumentowana w ten żywiołowy sposób łącznosc społeczeństwa z wojskiem jest najlepszym sprawdzianem wzajemnego szacunku i stanowi duży bodziec dla żołnierza do dalszej wytężonej pracy ku chwale Ojczyzny.

Do głębi przejęty temi wyrazami okazanej serdeczności w stosunku do żołnierza składam Panu Staroście, Panu Prezydentowi Miasta i całemu społeczeństwu oraz wszystkim szkołom i organizacjom najserdeczniejsze podziękowanie, zapewniając je o jak najszczerszem uczuciu wdzięczności wszystkich żołnierzy".

Komendant garnizonu Bydgoszcz i dowódca 15 dywizji piechoty:
(—) Chmurowicz, pułkownik.

Napadli na leśniczego pod Bydgoszczą.

Leśniczy w obronie własnej oddał kilka strzałów.

(ak) W ub. sobotę w nocy w lesie w Białobłotach pod Bydgoszczą czterech osobników napadło na pełniącego służbę nocną w lesie **leśniczego Ostojskiego.** Byli to złodzieje leśni, którzy mieli zamiar dokonać kradzieży, w czem leśniczy im przeszkodził. Rzucili się oni na leśniczego, którego lekko ranili.

Leśniczy Ostojski w obronie własnej oddał kilka strzałów, raniąc złodziei, m. in. jednego osobnika ciężko w brzuch. Postrzeleni osobnicy pochodzą z Miedzynia. Bliższe dokładne szczegóły podamy później.

Najechana przez samochód.

(ak) We wczorajszą niedzielę w południe najechana została przez samochód na ul. Gdańskiej przy placu Wolności **15-letnia Anneliesa Kubiczek,** zam. przy ul. Orla 6. Dziewczyna, przechodząc przez jezdnię nie dosłyszała wskutek upośledzenia na słuchu, sygnału nadjeżdżającego samochodu i została przez samochód najechana. Na szczęście odniosła ona tylko lekkie okaleczenia ciała. Przewieziono ją karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Wycieczka autobusami do Znina i Biskupina.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji św. Trójcy zaprasza w czwartek, dnia 19 bm. na wycieczkę autobusami na targi pałuckie w Żninie i do Biskupina na zwiedzenie słynnych wykopalisk przedhistorycznych. Koszty podróży w obie strony wynoszą 3,50 zł. Bilety do nabycia w kasie kościelnej parafji św. Trójcy do wtorku dnia 17 bm. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględni się. Odjazd z przed kościoła św. Trójcy w czwartek, dnia 19 bm., o godz. 9,30. Powrót o godz. 19.

—::—

Stan wody na Wiśle dnia 16 września: Zawichost 1.39, Warszawa 1.71, Płock 1.22, Fordon 1.10, Toruń 1.15, Chełmno 92, Grudziądz 1.13, Korzeniowo 36, Piekło 48, Tczew 48, Einlage 2.22, Schiev. 2.42.

—::—

ZMARLI

Ś. p. **Marjan Ciosański,** pilot-obserwator, z Poznania, zmarł tragicznie.

W Poznaniu — ś. p. Bronisław Płocieniak, ś. p. Jan Wojciechowski, ś. p. Kasper Stachowak.

W obliczu śmierci.

Denerwujący wypadek na ulicy Petersona.

(ak) We wczorajszą niedzielę w południe o godz. 1,30 przechodnie ulicą Petersona byli świadkami niecodziennego i denerwującego wypadku. Z okna drugiego piętra domu przy ul. Petersona 16 zwisały ręce pewnej kobiety z głową wychyloną wdół. Zdawało się, że każdej chwili kobieta runąć musi na kamienny bruk uliczny. Straszne więc było przerażenie przechodniów.

Natychmiast zaalarmowano mieszkańców domu. Zamierzano kobietę wciągnąć z okna do pokoju. Niestety drzwi do pokoju, w oknie którego leżała kobieta były zamknięte od wewnątrz. Musiano więc **zaalarmować straż pożarną,** która przy pomocy wielkiej drabiny, ustawionej do okna usunęła kobietę z przykrego położenia.

Jak się okazało, kobieta, znajdując się przy oknie, nagle zasłabła i straciła przytomność. Była to artystka kabaretowa, mieszkająca na ul. Petersona 16 w charakterze sublokatorki i zatrudniona w jednym z bydgoskich kabaretów. Uratowana i później ocucona kobieta bliska była śmierci, a przechodnie przeżyli dużo emocji na widok zwisającej z okna kobiety.

Ciemności egipskie na ulicy Mostowej i Starym Rynku.

Poważne straty kilku firm z powodu defektu w kablu rozdzielczym

(ak). W ub. sobotę po południu od godziny 5 do wieczora godziny 9 cała ulica Mostowa i część Starego Rynku Marszałka Piłsudskiego pogrążone były w ciemnościach egipskich. Na skutek zwarcia w kablu rozdzielczym prądu zmiennego powyższa dzielnica zupełnie pozbawiona była przez kilka godzin światła elektrycznego. Ten nagły, niespodziewany defekt w godzinach, gdy ruch handlowy w sobotę jest największy, pociągnął za sobą wielkie straty całego szeregu kupców bydgoskich. Największą szkodę ponieśli składy konfekcji męskiej i artykułów męskich, w których rezerwiści zaopatrywali się w towary. Najbardziej poszkodowani są: **firma Nozdrzykowski, dom towarowy Braci Mateckich, firma Ziętak i inne.** Gdy nagle światło zgasło, niektórzy klienci, zapełniający magazyny, skorzystali z okazji, przywłaszczając sobie różne przedmioty. Dzięki temu skradziono w firmie Nozdrzykowski kilka kapeluszy męskich, jak również w innych firmach zanotowano kradzieże.

Niemniej poszkodowany jest właściciel **kawiarni „Bristol". p. Ciupek.** Kawiarnia przy prymitywnem oświetleniu świeczkami świeciła pustką, tak samo ruch w sali bilardowej zamarł. Do niemiłych scen doszło **w kinie „Adria",** gdzie na zapełnionej na popołudniowem przedstawieniu publicznością widowni, powstała wielka wrzawa i rozległy się gwizdy. Krótko potem publiczność szturmowała kasę, **wytłaczając szybę przy okienku kasy,** przyczem kasjerka odłamkami szkła lekko została ranna. Kino „Adria" wskutek tego nieprzewidzianego defektu poniosło 800 zł straty. Jak nam komunikuje dyrekcja, bilety sprzedane na sobotnie przedstawienie szkolne, wobec tego ważne są dziś, w poniedziałek o godzinie 5 po poł.

Dopiero wieczorem o godz. 9.15 przerwa w dostarczeniu światła została usunięta. Dyrekcja elektrowni tłumaczy defekt spowodowany siłą wyższą.

Nie rzucajcie pestek na chodnik!

Cztery nieszczęśliwe wypadki w jednym dniu.

(ak). Niekulturalne zachowanie się przechodniów spożywających na ulicy owoce i rzucających ogryzki na chodnik spowodowało w ub. sobotę aż cztery nieszczęśliwe wypadki w różnych częściach miasta.

W ub. sobotę w południe pośliznął się na ul. Kwiatowej narożnik Pomorskiej **65-letni bezrobotny kupiec Jan Kłosowski z Poznania,** który padając na bruk odniósł silne rany na twarzy i głowie. Leżącego na bruku i zalanego krwią Kłosowskiego odwiozła karetka pogotowia do lecznicy miejskiej.

9-letnia uczennica Halina Piegze, zam. przy ul. Dwernickiego 7 wskutek lekkomyślnie rzuconych ogryzek pośliznęła się i upadła na chodniku na ul. Gdańskiej, łamiąc sobie lewą rękę.

Tak samo **14-letni Alfons Olejnik,** syn kolejarza, zam. przy ul. Kołłątaja 20 upadł na ul. Krasińskiego, łamiąc sobie prawą rękę w łokciu.

Wreszcie **50-letni przodownik straży więziennej Tomasz Nalazek,** zam. przy ulicy Kordeckiego 30 podczas upadku na ul. Kordeckiego nadwerężył sobie prawą nogę.

Wszystkiemi ofiarami zajęło się pogotowie ratunkowe i lekarze szpitala miejskiego.

Powyższe cztery nieszczęśliwe wypadki w jednym dniu, spowodowane lekkomyślnem rzucaniem ogryzek na chodnik, niech będą przestrogą dla wszystkich, ażeby zaprzestać rzucania ogryzek na chodnik.

Nieszczęśliwy wypadek przy czyszczeniu okien.

Wczorajszej niedzieli w południe 27-letnia Estera Reichman, zam. przy ul. Przyrzecze 3, czyszcząc okna przecięła odłamkiem szkła arterję prawej ręki. Wskutek wielkiego upływu krwi karetką pogotowia przewiozła żydówkę do lecznicy miejskiej.

—::—

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 16 września.

Godz. 14.30: **Tow. śpiewu „Dzwon".** Pogrzeb członka ś. p. Żarługi z kostnicy cmentarnej par. N. S. Jezusowego. Lekcja śpiewu jak zwykle w szkole św. Trójcy.

Godz. 18.00: **Zw. wł. mał. nieruch. — sekcja właśc. nowobud. się domów.** Zebranie w lokalu p. Bydłowskiego, ul. Długa 24.

Godz. 20.00: **Sokół V OPN.** Zebranie zarządu w salce p. Dzierżyńskiego.

Godz. 20.15: **„Lutnia".** Lekcja śpiewu w lokalu „Gastronom", ul. Marsz. Focha. Zapisy nowych członków.

Godz. 20,00: **Tow. Oświat. „Lech".** Zebranie plenarne w lokalu p. Meller, plac Piastowski. Referat.

Wtorek, 17 września.

Godz. 17,00: **Sodalicja Pań Miejskich.** Zebranie miesięczne w zakładzie św. Florjana.

*

K. S. Z. S. Astorja Bydgoszcz. Zebranie nadzwyczajne klubu odbędzie się 19. bm. w świetlicy ul. Marsz. Focha 39 o godz. 19. Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w hali gimnastycznej gimn. humanistycznego, ul. Grodzka. Treningi sekcji piłkarskiej w piątki i wtorki na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego.

*

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dnia 1 października o godz. 20 odbędzie się walne zebranie w auli gimnazjum kupieckiego (dawn. M. S. H.). Porządek obrad wywieszony jest w sekretarjacie Koła oraz podany w okólniku.

Bank Polski płacił w dniu 16. 9. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	26,13
franki szwajcarskie	172,27
franki francuskie	34,95
belgi belgijskie	89,11
szylingi austrjackie	98,50
liry włoskie	35,—
floreny holenderskie	356,10



Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 września 1935 r.

	cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 140 ton	zł	12,75— 13,00
„	zł	
Usposob. mocne		
Pszenica eksportowa	zł	
Pszenica standart.	zł	17,25— 17,75
Usposob. mocne		
Jęczm. brow.	zł	15,50— 16,00
Jęczm. jednolity	zł	14.00— 14,50
Jęczm. zbiorowy	zł	13,50— 14,00
Jęczm. zimowy	zł	—
Usposob. stalsze		
Owies	zł	15,00— 15,50
„		
Usposob. mocne		
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł	20,75— 21,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	19,50— 19,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł	15,25— 15,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł	16,25— 16,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł	13,25— 13,75
Usposob. stałe		
Mąka psz. I A. wł. w.	zł	30,00— 32,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł	28.50— 29,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł	27,75— 28,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł	26,75— 27,75
Mąka psz. I E. wł. w.	zł	25,75— 26,75
Mąka psz. II A. wł. w.	zł	24,00— 25,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł	23,50— 24,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł	22,25— 23,25
Mąka psz. II F. wł. w.	zł	18,00— 18,50
Mąka psz III A. wł. w.	zł	16,75— 17,75
Mąka psz. III B. wł. w.	zł	15,50— 16,00
Mąka psz. razowa wł. w.	zł	20,00— 20,50
Usposob. stałe		
Otręby żytn. stand.	zł	9,50— 10,00
„ „ „	zł	
Otręby psz. miałkie	zł	9,75— 10,50
Otręby pszenne średnie	zł	9,25— 9,75
Otręby pszenne grube.	zł	9,50— 10,25
Otręby jęczmienne	zł	10,00— 10.50
Rzepak zim. bez worka	zł	35,00— 37,00
Rzepik zimowy	zł	31,00— 33,00
Mak niebieski	zł	45,00— 47,00
Gorczyca	zł	37,00— 39,00
Siemię lniane	zł	31,00— 33,00
Groch polny	zł	21,00— 23,00
Groch Wiktorja	zł	27,00— 31,00
Groch Folgera	zł	22,00— 24,00
Ziemniaki jad. pomors.	zł	5,00— 5,50

Katastrofa motocyklowa pod Fordonem.

(ak) Na szosie Fordońskiej w pobliżu Fordona wydarzyła się wczorajszej niedzieli po południu o godz. 5-tej katastrofa motocyklowa. Kierujący motocyklem 22-letni motocyklista Marcin Stachowiak, mając w przyczepce kolegę Skrzeczewskiego i siostrę jego, 20-letnią Monikę, zam. przy ul. Sowińskiego 28, zbił się z furmanką. Zderzenie było tak nieszczęśliwe, iż Stachowiak odniósł silny wstrząs mózgu, a Skrzeczewska lekką odniosła ranę na głowie. Skrzeczewski natomiast wyszedł z katastrofy bez szwanku. Motocykl został rozbity.

Ofiary katastrofy przewieziono do lecznicy miejskiej.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **17 września br.** o godz. 11,30 w Bydgoszczy ul. Długa nr. 56 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Nechy Safian składających się z 10 płaszczy zimowych męskich oraz 10 płaszczy zimowych damskich nowych z kołnierzami skórkowemi oszacowanych na łączną sumę zł 700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (17015

Bydgoszcz, dnia 8 września 1935 r.

Komornik (—) Czarnecki.

PRZETARGI. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza przetargi nieograniczone na **nowe instalacje dla nowownoszonego budynku urzędu poczt.-telegr. Bydgoszcz 2** (dworzec), na **remont** i uzupełnienie istniejących **instalacyj centralnych ogrzewań** w urzędach pocztowych **Bydgoszcz 1, Grudziądz 1 i Toruń 1** oraz na roboty budowlane przy przebudowie wozowni na garaże w Bydgoszczy i **przebudowie** pomieszczeń Urzędu Telefon.-Telegraf. **w Grudziądzu** 1. instalacja centralnego ogrzewania dla upt. Bydgoszcz 2; 2. instalacja wodociągowo - kanalizacyjna dla upt. Bydgoszcz 2; 3. instalacja gazowa dla upt. Bydgoszcz 2; 4. instalacja elektryczna światła, siły, sygnalizacji dzwonkowej i piorunochronu dla upt. Bydgoszcz 2; 5. instalacja centralnego ogrzewania dla garaży Up. Bydgoszcz 1; 6. instalacja centralnego ogrzewania dla garaży Up. Toruń 1; 7. uzupełnienie instalacji centralnego ogrzewania dla przebudowanych pomieszczeń U. T. T. Grudziądz; 8. **roboty budowlane** przy przebudowie wozowni na garaże dla Up. Bydgoszcz 1; 9. **roboty budowlane** przy przebudowie pomieszczeń dla U. T. T. Grudziądz. Rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze Oddziału Budowlanego Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy (ul. Jagiellońska 6 pokój 46) dnia **28 września 1935 r.** na instalacje ad 1—7 od godziny 10-tej, na roboty budowlane ad 8—9 od godz. 12-ej. Szczegółowe informacje, kosztorysy, plany i podkładki ofertowe wyłożone są do wglądu w biurze Oddziału Budowlanego D. O. P. i T. w Bydgoszczy codziennie od 8—15, gdzie też można nabyć ślepe kosztorysy oddzielnie dla każdego objektu i rodzaju robót podanych ad 1—9 za zwrotem kosztów druku w cenie 2.— zł. Wypełnione oferty na urzędowych drukach, winny być złożone do dnia 28 września 1935 r. godziny 9-tej pod adresem Dyrekcji w podwójnie zalakowanych kopertach oddzielnie dla każdego objektu i rodzaju robót podanych ad 1—9 z odpowiednim napisem. Wadjum przetargowe w wysokości 4%, nie mniej jednak jak 2.700 zł za roboty ad 1 i 2 oraz 5% za roboty ad 3—9, winno być złożone w gotówce na konto rachunku bieżącego Nr. 800 Dyrekcji Okręgu P. i T w Bydgoszczy lub w papierach wartościowych (zgodnie z § 4 p. 3 „Ogólnych i Szczegółowych Warunków Budowy Min. P.i T.") w Wydz. Rachunkowym Dyrekcji. Kwit na wpłacone wadjum dołączyć do oferty. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, zupełnego zaniechania lub wyłączenia niektórych robót, podziału robót, wreszcie unieważnienia przetargu bez podania motywów. (17007

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

W pięknie odnowionym lokalu Resursy Kupieckiej
odbędzie się **jutro we wtorek, dnia 17-go września br.**
wielki wieczorek familijny
Przygotowuje się na ten wieczór wyborne kiszki, znakomite golonki, flaki i kuropatwy.
Przygrywać będzie orkiestra salonowa p. Kłobuckiego.
Zaprasza wszystkich serdecznie gospodarz (17018
Jan Sentkowski.



11063

Piękne dni jesienne
przeżyć możesz na majątku niemieckim, śliczna okolica, dobrem odżywianiu (dużo drobiu). Zapytać
K. Bettin (17006
Runowo Kraińskie.

Repertuar kin bydgoskich:
ADRIA: „Legion nieustraszonych" z Wallacem Beery. Nadprogr.
APOLLO: „Czar młodości" i „Muzykalne kobietki". Nadprogram.
BAJKA: „Flip i Flap" (Synowie pustyni) i „Pod wrogim sztandarem".
BAŁTYK: „Wąwóz zaginionych ludzi" i „Czarny Władca".
KRISTAL: „Wesoła wdówka" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Baboona" i nadprogram.
REWJA: „Czarna Perła". Na scenie nowy zespół w nowej rewji pt. „Manewry jesienne".

Aparaty Wecka Słoje do zapraw
i wszelkie przybory
A. Hensel
Dworcowa 4. 10913
Właśc. W. Sierpiński. I. Kasprzak.

Planina
Pfitzenreuter, Pomorska nr. 27. (9344

SPRZEDAŻE

Dom (16979
nowoczesny, 3 piętra, składy, 15.000 rocznie, wiele innych domów, will poleca Kłos, Gniezno, Lecha 4.

Dom (16988
w Chełmży piętrowy z dwoma sklepami, obszerne stajnie, podwórze, śpichlerz sprzedam zaraz. Zgł. Bydgoszcz, ul. Jezuicka 3 m. 7.

Majątek
600 mórg ziemi pszennej, wpłata 80 000. Kieliszek, Plac Piastowski 15, (9349

Dom (16978
parterowy, główna ulica, skład wszelkiej branży, ogród, bez długów z powodu wyjazdu sprzedam, za 6 600 zł. Krawański, Szubin, Trzeciego Maja 9.

Sypialki
łóżka sprzedam. Nakielska 15, stolarnia. (16994

Plac
budowlany na sprzedaż, ul. Poniatowskiego 30 — piekarnia. (16915

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

Piec
westfalski, korzystnie na sprzedaż. Ulica Grunwaldzka 93, mieszkanie 1, Kociński. (17010

Maszyny
steperskie, swetrów, pończoch.

Wózek
dziecięcy, leżanka. „Doroteum" Pomorska 2. (17017

KUPNA

Kupię
willę, najchętniej jednomieszkaniową, ogrodem, blisko tramwaju. Oferty filja Dziennika „Z. Gotówka". (9336

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Wózki (14749
dziecięce najkorzystniej **Wasielewski, Dworcowa 41.** Specjalny magazyn wózków, rowerów.

Futro
przerabiam elegancko, modnie, tanio. Kuśnierz, Podwale 15, Sport. (15892

Papiery
fantazyjne dla introligatorstwa w ogromnym wyborze. Jankowski, papier, Wełniany Rynek 6, Długa 76. (14483

Kajaki
„Herkules" niewywrotne, wiosła, przybory doskonałe, gwarantują zadowolenie. (15272

Szkło okienne
oraz wszelkiego rodzaju **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, wina, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 13-25. (16679

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

POSADY WOLNE

Dekarze
zaraz mogą się zgłosić, ulica Jasna 19, mistrz dekarski, Niemczewski, starszy cechu. (16983

Do
mego specjalnego składu poszukuję młodszą siłę pomocniczą zaraz, zgłoszenia piśmienne. Jan Stellmach, ul. Magdzińskiego 1. Chłopiec do posługi potrzebny. (16995

Stolarz (9338
potrzebny. Śniadeckich 15.

Potrzebny
młodszy urzędnik gospodarczy. Sarnecki, Firlus poczta Kornatowo (Pomorze). (17004

Stolarzy
budowlanych poszukuję zaraz. Ostrowski, stolarnia mechaniczna. Wiele, pow. Chojnice. (16443

Potrzebny
od 1. 10. br. do składu bławatów, konfekcji i towarów krótkich, młodszy ekspedjent - dekorator, dzielny w swym zawodzie i dwie ekspedjentki. Zgł. z podaniem pensji, odpisem świadectw i fotografją skierować pod „M. F. 100" do Adm. Dz. Bydg. (16921

Młody
szewc potrzebny zaraz. Smoliński, Świecie, Mestwina 6. (9355

Zastępstwo
artykułów pogrzebowych odda wytwórnia podróżującym tej branży na prowizję. J. Kozłowski, Świecie n/W. 16697

Ekspedjent (16912
do składu żelaza, szkła i porcelany potrzebny od 1. 10. 1935 r. Siła rutynowana i solidna. Of. wraz z fotografją pod „B. A. K."

Potrzebni
krawcy i podręczne do płaszczy damskich. Grzegorzewski, Mostowa. (16989

Służąca
potrzebna zaraz. Ul. Podwale 13. (16992

Posługaczka
z gotowaniem potrzebna. Wełniany Rynek 8, meble. (16990

Dziewczyna (16985
z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna. Długa 53.

Chłopak
do posyłek może się zgłosić, od godz. 5—6 Pralnia, Farna 3. (17009

Potrzebny
stolarz z ławką i poljerka Długa 65. 17005

Szewc
potrzebny. Piękna 46. 17014

Rutynowaną
panienkę do obsługi gości przyjmie cukiernia „Argentyna", Gdańska 30. 9341

Służąca
potrzebna. Sniadeckich 24, m. 1. (9340

Krawcowa
potrzebna. Gdańska 139, skład. (17013

Służąca
potrzebna. Dembus, Dworcowa 30. (9352

Goniec
z rowerem, Centrala Farb, Gdańska 50. (17016

Przychodnia (9345
potrzebna. Jagiellońska 2/19

POSADY POSZUKUJĄ

Wolontarjusz
biurowy z wykształceniem średniem, syn uczciwych rodziców, z 5 miesięczną praktyką, szuka posady u adwokata lub poważnej firmie handlowej lub fabrycznej. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Praktykant K." (16832

Ogrodnik
żonaty szuka zaraz posady. Chmielecki, Ciemniki poczta Dubielno powiat Swiecie. (17003

Posady
gospodyni poszukuję u starszego, samotnego pana emerytowanego. Oferty pod „Starsza gospodyni" filja Dziennik. (9343

Czeladnik
cholewkarski z maszyną leworamienną lub bez przyjmie pracę zaraz. Oferty pod „Cz. Ch." Dziennik Bydgoski. (16975

Panna
w średnim wieku z gospodarstwa, przyjmie posadę gosposi albo wyręczycielki pani, może się także zająć dziećmi, umiejąca wszystko co wchodzi w zakres gospodarstwa, może prowadzić kuchnię hotelową. Oferty „Gosposia" do Dziennika Bydgoskiego. (17011

Ogrodnik (16925
kawaler, sumienny, pracowity, posiada dobre świadectwa poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „Ogrodnik".

DZIERŻAWY

Wydzierżawienie
polowania Spółki Łowieckiej obwodu Mierucin, powiat Wyrzysk, poczta Wawelno, 4 à 550 ha odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 14 w sołectwie. Przewodniczący Spółki Łowieckiej Tomasz Jaszczyk. 16977

Gospodarstwo
67 mórg do wydzierżawienia. Jan Dębiński, Witoldowo powiat Bydgoszcz. 16973

3 małe
ubikacje na składnice lub warsztat do wydzierżawienia. Ks. Adama Czartoryskiego 8/3. (16993

Poszukuję (9337
składu na owocarnię, w dobrym punkcie, wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Dziennika pod „500".

POKOJE WOLNE

Ładny
spokojny pokój umeblowany przy dworcu kolejki powiatowej, przystanek tramwajowy, natychmiast do wynajęcia. Grunwaldzka 85, I ptr. (16709

Pokój
umeblowany spokojny z utrzymaniem lub bez. Oferty „Pokoje". (16980

Pokój
utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (16991

Pokój
umeblowany. Dworcowa nr. 54, m. 3. (17008

Niekrępujący
z utrzymaniem, bez. Gdańska 85, m. 4. (9209

Pokój (9342
umebl. czysty, blisko dworca, łazienka, niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia. Unji Lubelskiej 5—6.

Mały
dobrze umebl. słoneczny pokój w centrum do wynajęcia. Sw. Florjana 3, parter prawo. (9354

Pokoje
do wynajęcia z utrzymaniem, od 1. X. Kasprowicza 2, willa. (9339

Pokoje (9346
umebl. komfort, osobne wejście. Petersona 12/3.

Pokój
umeblowany, niekrępujący. Królowej Jadwigi 7, m. 2. (9350

Ładny
słoneczny, telefon. Cieszkowskiego 4—5. (9356

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam
miły pokój niekrępujący. Zgłoszenia filja Dziennika pod „M. B.". (9387

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokojowe
mieszkania poszukują etatowi urzędnicy i wojskowi natychmiast lub później. Oferty pod „Punktualny czynsz". (16708

Emerytka
samotna poszukuje 3 pokojowego mieszkania w centrum. Czas obojętny. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Pewna płatniczka". (16711

3—4 pokojowe
w nowym domu ew. z ogródkiem, blisko dworca poszukuje. Oferty „3—4 pokojowe". 16974

Poszukuję
2 pokojowego mieszkania od gospodarza. Of. „Stałe komorne" do Dzien. (17000

Poszukuję
2—3 pokoje z kuchnią, łazienką zaraz. Oferty pod „Bronek". (16986

Mieszkanie (9348
2 pokoje poszukuje. Pomorska 21, Jadłodajnia.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnią frontowy, pożyczka 1500. Sniadeckich 39j1.

1, 2, 3 pokojowe:
Sniadeckich 11, m. 4.

1—2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a.

5 pokojowe:
odremont. Gimnazjalna 4.

3 pokoje (16987
z kuchnią do wynajęcia. Stary Rynek 18, l. p. m. 1a.

3 pokoje
nowy dom, Bielawki, do wynajęcia. Zgłoszenia 3-go Maja 18/8. (9353

RÓŻNE

Zgubiono
papiery na dworcu kolejowym w Bydgoszczy na nazwisko Margareta Łazarz, oddać do Misji Dworcowej za wysokiem wynagrodzeniem. (9334

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywany Dywaniki
w wielkim wyborze poleca korzystnie (10345
ZB. WALIGÓRSKI
ul. Gdańska 12
telefon 1223.

Za (16976
długi synów moich Józefa i Piotra nie odpowiadam. Stanisław Lebida, Jachcice.

Samochody (9802
ciężarowe wynajmuje korzystnie Biegański, Mazowiecka 9—5, telefon nr. 3859.

Pluskwy
karaluchy, mole wytępia gruntownie nowo wynaleziony płyn gazowy **Gazolit.** (16981

Panią
w żałobie, jadącą czwartek dwnnastego pociągiem Gdynia-Bydgoszcz, która wysiadła w Bydgoszczy, dziesiąta, prosi towarzysz podróży, który wsiadł Laskowice o kilka słów wiadomości pod „Jutrzenka". (17001

Zgubiono (16999
w sobotę wieczorem w drodze z ul. Marszałka Focha do Wiatrakowej damski zegarek (droga pamiątka), oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Ul. Wiatrakowa 3, tel. 1932.

MATRYMONJALNE

Największy
wybór majętnych, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonjalne „Echo" Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo. (15687

Panienki (9358
wskażcie pracę, wzamian poślubię. Oferty z fotografją filja „Przystojny".

Rzemieślnik
na stanowisku, lat 36 pozna pannę, wdówkę do lat 35 celem ożenku. Oferty „S. F. 32" filja Dziennika. (9347

Czy chcesz się dowiedzieć
co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik? Czy chcesz wiedzieć kim jesteś, kim być możesz? Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz datę urodzenia. Na koszta pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł (znaczkami pocztowemi). Warszawa, Szyller-Szkolnik, redakcja „Świt", Żorawia 47. (13930

NOWA POKOJÓWKA.



— Dlaczego ona obsługuje nas w kapeluszu?
— Ona jeszcze nie wie, czy pozostanie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni